20 gr.

20 gr.

GONIEC KRAKOWSKI

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 1 szpalcie (szer. szp. 22 mm) 36 gr. W tekście 1 mm w 4 szpalcie (szer. szp. 69 mm) 3.— Zł. Drobne za słowo 24 gr. Pierwsze słowo tłusty druk (najwyżej 3 słowa) 40 gr.

Rok III. **Nr. 4.**

Kraków, niedziela 5 stycznia 1941 r.

Nadesłane, a nie zamówione przez Redakcje rękopisy będą zwracane autorom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej. Prenumerata miesięczna 4.50 Zł. z odnoszeniem do domu 5 Zł. Na prowincji dopłata porta. Konto czekowe: Warszawa 638.

Lotnicy niemieccy walczą w rejonie Morza Śródziemnego.

Rozkaz dzienny generała włoskiego lotnictwa Priccolo w związku z przysłaniem eskadr samolotów niemieckich.

Rzym, 4 stycznia. **Z okazji przysłania eskadr lotnictwa niemieckiego do Włoch szef sztabu generalnego lotnictwa włoskiego generał eskadry Pricolo wydał następujący rozkaz dzienny:**

„W tych dniach eskadry wypróbowanego w bojach lotnictwa niemieckiego, które okryły się już sławą na północy, przybędą do pewnych naszych punktów operacyjnych, celem wzięcia udziału w zaciętej walce powietrznej i morskiej, odbywającej się w chwili obecnej na Morzu Śródziemnem, gdzie w obecnym okresie czasu nasz wspólny wróg skoncentrował swoje siły bojowe.

Niemiecki korpus lotniczy musimy uważać jako wielką jednostkę włoską i z tego powodu dowódcy wielkich jednostek bojowych oraz portów letniczych, powołani bezpośrednio lub pośrednio do codziennej współpracy z Niemcami, powinni aktywnie przyczynić się w akcji udzielania pomocy towarzyszem broni przybyłym do naszego kraju i poświęcić im najdalej idącą współpracę zarówno w odniesieniu do pomieszczeń, jak i czynności operacyjnych.

Wspólna praca jeszcze ściślej związe mistrzów zahartowanych w poprzednich walkach i zespoli ich jak najściślejszem koleżaństwem broni, jakie niewątpliwie wyniknie ze wspólnego udziału eskadr włoskich i niemieckich w operacjach bojowych.

W przekonaniu, że jestem wyrazicielem myśli i uczuć wszystkich włoskich lotników, pozdrawiam jak najserdeczniej dzielnych sprzymierzonych kolegów w momencie, kiedy czynią przygotowania do dzielenia naszych walk na naszych terenach bojowych, celem wywalczenia niewątpliwego wspólnego zwycięstwa.

podp. **Pricolo.**

Serdeczne powitanie lotników niemieckich przez prasę i radjo włoskie.

(=) **Rzym,** 4 stycznia. **Radjo włoskie, oraz cała prasa wyraża najserdeczniejsze powitanie pod adresem przybywających do Włoch lotników niemieckich, kierując do nich gorące pozdrowienia koleżeńskie i podkreślając, że mocarstwa osi celem wywalczenia ostatecznego zwycięstwa czynią nietylko idealne, ale i materjalne wysiłki na wszystkich frontach.**

Naród włoski — oświadcza **„Giornale d'Italia"** — wita najserdeczniej kolegów z niemieckiego korpusu lotniczego, przybywających do Włoch, aby walczyć na trudnych terenach boju Morza Śródziemnego. Przybywają oni jak żołnierze do żołnierzy i spotkają się u narodu włoskiego z koleżeńskiem, serdecznem i braterskiem przyjęciem.

Potężna akcja mocarstw osi, mająca na celu stworzenie nowej Europy toczy się dalej na wszystkich frontach przeciw wspólnemu wrogowi, jakim jest brytyjskie imperjum, trzymające świat w swem jarzmie. W ten sposób lotnictwo osi stanowi jedną potężną armję powietrzną od Morza Północnego aż do Morza Śródziemnego, walcząc o uzyskanie wspólnego zwycięstwa.

„Lavoro Fascista" podkreśla, że wysłanie niemieckiego korpusu lotniczego stanowi najlepszy dowód czynnej i solidarnej współpracy mocarstw osi. Wszystkie rodzaje broni, oraz inne środki używa się wspólnie, celem skuteczniejszego atakowania wspólnego śmiertelnego wroga. Włosi powitają z uczuciem największej sympatji kolegów niemieckich, reprezentujących solidarność i koleżeństwo broni Niemiec i Włoch. Ci żołnierze Hitlera spotkają się z godnem ich przyjęciem i przyczynią się do jeszcze serdeczniejszego zacieśnienia stosunków między obu narodami.

Również **„Tribuna"** podkreśla wspólną akcje powietrzna osi, mającą na celu wywalczenie ostatecznego zwycięstwa. Lotnictwo niemieckie i włoskie w ścisłem koleżeństwie broni walczą celem złamania wroga angielskiego, podczas kiedy naród włoski w ścisłej wspólnocie z narodem niemieckim kontynuuje nieugięcie swą pracę i swą walkę, przeciwko ostatniemu jeszcze wrogowi i w tym duchu wita jak najserdeczniej niemieckich towarzyszy broni na ziemi włoskiej.

Węgry nie zapomniały uraz przeszłości.

(=) **Budapeszt,** 4 stycznia. **Oficjalna agencja prasowa „Wiadomości Budapeszteńskie" z ironją omawia noworoczne pozdrowienia londyńskiego radja, skierowane pod adresem narodu węgierskiego.**

Jak donosi wspomniana agencja prasowa, zadanie londyńskiego radja było w rzeczywistości niezwykle trudne, bowiem naród węgierski do tego stopnia przejrzał politykę angielską, że nawet najdalej idące obietnice nie odniosą żadnego skutku. — Wobec przodowniczego udziału Anglji w ukształtowaniu Europy w r. 1919 Węgry musiały przez 20 lat dotkliwie cierpieć. Pokojowa współpraca Węgier z sąsiadami nie mogła dojść do realizacji tak długo, dopóki nie nastąpił zanik angielskich wpływów w Europie południowo-wschodniej.

Przyjazne słowa, wypowiedziane pod adresem węgierskich żydów, były wybitną niedelikatnością. Na Węgrzech wszyscy znają związki, istniejące między światowem żydostwem a angielskimi plutokratami. Panująca na Węgrzech polityka antyżydowska nie jest dziełem wpływów niemieckich, jak to twierdzi speaker londyńskiego radja — ale stanowi reakcję przeciw presji zachodnich demokracyj i na Węgrzech po raz pierwszy zaznaczył się w roku 1919.

Rangell tworzy rząd fiński.

Sztokholm, 4 stycznia. **Utworzenie rządu fińskiego zostało powierzone generalnemu dyrektorowi Rangell'owi. Rangell podjął już pertraktacje z rozmaitemi grupami parlamentarnemi.** Niewiadomo narazie, czy po nieudaniu się utworzenia rządu pod przewodnictwem Pehkonena uda się Rangellowi to zadanie. Koła socjalistyczno-demokratyczne popierają jego kandydature, ale koła rolnicze zastrzegły sobie pewien czas do namysłu.

Francuscy posłowie tracą swoje mandaty.

Vichy, 4 stycznia. **Według doniesień prasy w najbliższym czasie większa ilość posłów i senatorów istniejącego jeszcze teoretycznie starego parlamentu utraci swoje mandaty.**

W pierwszym rzędzie dotknie to tych parlamentarzystów, którym odebrano już obywatelstwo francuskie, jak np. Henri de Kerillisa, Pierre Cota, Maurice de Rothshilda, Jonosa, Lapie i innych, którzy zbiegli zagranicę i tam działają przeciwko swej ojczyźnie.

Następnie mandaty będą odebrane dalszej kategorji parlamentarzystów, mianowicie żydom, którym w myśl statutu o żydach zakazana jest jakakolwiek działalność polityczna.

Odebranie mandatów odbędzie się na podstawie wydanego ostatnio dekretu, w myśl którego można odebrać mandaty polityczne, o ile domaga się tego interes publiczny. Ta „czystka" w szeregach starego parlamentu ma tylko symboliczne znaczenie, ponieważ — jak wiadomo — wkrótce ma być powołane do życia nowe zgromadzenie obradujące, które zgodnie z decyzją marszałka Petaina ma fungować jako pewnego rodzaju tymczasowy parlament aż do utworzenia ostatecznego przedstawicielstwa ludowego, zorganizowanego na zasadach zawodowych. Do tego zgromadzenia obradującego ma być powołanych — jak wiadomo — około 75 dawnych parlamentarzystów, z których doświadczenia politycznego i parlamentarnego nie chciano zrezygnować.

Nowy Rok w Watykanie.



Tradycyjnym zwyczajem Ojciec Święty Papież Pius XII przyjął w dniu Nowego Roku życzenia kardynałów. Zdjęcie nasze przedstawia Papieża w chwili przyjmowania życzeń noworocznych.

W Rumunji zwolniono 49 oficerów sztabowych.

Bukareszt, 4 stycznia. **Szef państwa rumuńskiego zarządził na mocy dekretu natychmiastowe zwolnienie ze służby w armji jednego pułkownika, 6 podpułkowników, 42 majorów, 9 kapitanów, dwóch poruczników i jednego podporucznika. Zarządzenie to zostało umotywowane niemoralnem prowadzeniem się tych oficerów.**

Korespondent „Times'a" wydalony z Portugalji.

Lizbona, 4 stycznia. **Przedstawiciel londyńskiego „Times'a" w Lizbonie i wydawca ukazującego się w Lizbonie dziennika „The Anglo Portuguesse News" W. E. Lucas otrzymał od rządu portugalskiego wezwanie do opuszczenia kraju w ciągu 14 dni.**

Jak mówią, powodu wydalenia należy szukać w tem, że Lucas zamieścił w pewnem amerykańskiem piśmie artykuł nierzeczowy i podburzający na temat polityki neutralności Portugalji.

Ustąpienie węgierskiego ministra rolnictwa.

Budapeszt, 4 stycznia. Węgierski dziennik urzędowy komunikuje, że minister rolnictwa hr. Michał Teleky ustąpił z gabinetu. Jego następcą został mianowany baron Banffy-Losoncz.

Marshall przeciw tranzakcjom pożyczkowym z Angiją.

Nowy Jork, 4 stycznia. Komitet noszący nazwę „Nie chcemy wojny zagranicznej" pod przewodnictwem Verne Marshalla podjął akcję nie dopuszczenia, aby administracja amerykańska pożyczała materjały bojowe, przeznaczone na własną obronę. Marshall oświadczył: „Nie pochwalamy istotnie tego, ażeby wypożyczać sąsiadom narzędzia tak długo, jak długo zachodzi możliwość pożaru we własnym domu". Marshall oświadczył dalej: „Będziemy walczyć przeciwko wszelkim sprzysiężeniom i potępimy każdy plan, wypuszczający słówko dolar z dyskusji nad akcją pomocy dla Wielkiej Brytanji, ponieważ akcja taka odbyłaby się na koszt amerykańskiego płatnika podatków".

W Anglji utworzono urząd zabezpieczania przed pożarami.

(=) **Amsterdam,** 4 stycznia. **Angielskie radjo donosi o utworzeniu przez premjera Winstona Churchilla instytucji o nazwie Fire Preventive Executive t. j. urzędu prewencyjnego zabezpieczenia przed pożarami, mianując jego przewodniczącym ministra bezpieczeństwa wewnętrznego Morrisona.**

Ten nowo powstały urząd, do którego przydzielono odpowiedzialnych rzeczoznawców, ma m. in. za zadanie zapobieganie skutkom ataków lotniczych przy pomocy bomb zapalających i kruszących. Ponadto zadaniem urzędu jest udzielanie wskazówek i rad poszczególnym władzom i gminom, do których kierować będzie swych rzeczoznawców. Urząd ma scentralizować kontrolę i usuwać wszystkie występujące trudności, a prace jego mają być natychmiast podjęte.

Związek amerykański czy polityka indywidualna?

Argentyna na nowych drogach.

Kraków, 4 stycznia.

Od dłuższego już czasu daje się zauważyć w całej Ameryce ważna dyskusja polityczna, przenikająca nietylko do prasy, ale również do bieżącego życia mieszkańców, a **polegająca na wyborze nowych dróg,** jakiemi **kroczyć będą w przyszłości republiki południowo-amerykańskie.**

Stany Zjednoczone szerzą w swej propagandzie twierdzenie, jakoby w przyszłości, bliższej lub dalszej, mogła grozić kontynentowi amerykańskiemu inwazja ze strony Europy, lub — mówiąc miedzy wierszami — Japonji. Zwłaszcza w ostatnich miesiącach wzrósł w związku z tem nacisk Stanów Zjednoczonych na poszczególne republiki południowej Ameryki i powstał projekt, realizowany z pośpiechem, stworzenia dla Stanów Zjednoczonych jako największej potegi Ameryki i bioracej na siebie obronę całego kontynentu — baz lotniczych. W pierwszym rzędzie wchodza tutaj w grę republiki Argentyna, Meksyk, Ekwador, Paragwaj, Urugwaj, Brazylja, najbardziej jednak intensywne pertraktacje toczyły się dotychczas między USA a Argentyną, Brazylją, Paragwajem i Urugwajem. **Jak sądzić można z dotychczasowych wyników tych konferencyj, starała się Argentyna usunąć z pod wpływów USA, prowadząc własna politygę i nie chcąe wiązać sie na długą metę ze Stanami Zjednoczonemi, natomiast republika Paragwaj, a zwłaszcza jej prezydent marszałek Estigarribia, który poniósł śmierć w wypadku samolotowym, był w pełni zdecydowany zezwolić na stworzenia lotniska wojskowego w okolicy Asuncion.**

W zwiazku z temi planami wypłynęło nowe zagadnienie wojskowe, polegające na tem, że Stany Zjednoczone porozumiały się z republiką urugwajską, celem stworzenia za pieniądze USA oparcia morskiego około Punta del Este. Wyspa Lobos, przeciwległa Punta del Este, **miała być umocniona baterjami przybrzeżnemi, a w pobliżu miejscowości kuracyjnej Sarasco miałoby powstać wielkie lotnisko wojskowe.**

Według tych umów wszystkie punkty strategiczne, powstające na ziemi republiki UUrugwaj mają być oddane pod wyłączne dowództwo wojska tego kraju, należy jednak sądzić, że w danym razie, jedyne państwo, które miałoby tam coś do powiedzenia będzie oczywiście Ameryka Północna. **Powstanie tych punktów oparcia zaniepokoiło o tyle Argentynę, że ujście rzeki La Plata jest dla handlu argentyńskiego niezwykle ważne, skoro 96 procent jego przepływa właśnie przez te wody.** Argentyna potrzebująca w tym samym czasie sporych kredytów ze Stanów Zjednoczonych, **starała się całą sprawę odsunąć na dalszy plan,** a oświadczenia tamtejszego ministerstwa spraw zagranicznych lawirowały, by niewyrazić zgody lub odmowy.

W tymże czasie licznych debat na ten temat **doszło w Urugwaju do kryzysu gabinetowego,** przyczem kamieniem obrazy stał się minister spraw zagranicznych Guani, oświadczający, że **nie zezwoli nigdy na krok, któryby miał jako skutek ograniczenie suwerenności Urugwaju.** Gabinet urugwajski jednak obstawał przy utrzymaniu w dalszym ciągu ścisłego kontaktu ze Stanami Zjednoczonemi.

Trudne to zagadnienie starano się wyjaśnić w drodze bezposredniej nieoficjalnej pogawędki między dwoma ministrami spraw zagranicznych, a mianowicie ministrem Urugwaju Guani i argentyńskim Roca, którzy spotkali się w dniu 12—14 grudnia w Colonia. Po spotkaniu obu ministrów wydano komunikat, mówiący o zupełnem wzajemnem zrozumieniu odnośnie obrony kontynentu amerykańskiego, przyczem **jednak nie wspomniano słowa „bazy lotnicze“, lub „bazy morskie“.** Oba państwa zawarły umowę o stworzeniu wspólnych środków obrony i zbudowania odpowiednich baz nad rzeką La Plata, przyczem przewiduje się dalsze umowy z innemi republikami południowo-amerykańskiemi. Oczywiście, że nie jest przypadkiem, iż właśnie w przeddzień spotkania obu ministrów w Colonia otrzymała Argentyna dodatkowa pożyczkę 60 miljonów dolarów od Stanów Zjednoczonych tak, że obecnie wynosi ona 110 miljonów dolarów. Równocześnie oświadczyły USA, że wzmoże swoje zakupna wełny i skór w Argentynie, oraz, że udziela Urugwajowi kredyt 7½ miljona dolarów. Skutkiem spotkania było poinformowanie argentyńskiego gabinetu o rezultacie rozmowy z ministrem Guani i o sensie traktatu obrony. **Identyczne rozmowy mają nastąpić również z Boliwja i Brazylją.**

Tyle o samych szczegółach tego ciekawego procesu zcalania się republik amerykańskich w jedną wielką grupę, pozostającą w pewnem przynajmniej stopniu pod wpływem Stanów Zjednoczonych. Jak można było zauważyć z przebiegu tej sprawy, wykazywała doniedawna Argentyna **niechęć do wchodzenia w kombinacje militarne z Ameryka Północną,** musiała się widocznie jednak poddać urokowi dolarów, płynących z Waszyngtonu i jednak po pewnym oporze weszła na drogę polityki solidarnej.

Jesteśmy więc świadkami tworzenia się nowej linji postępowania państw południowej Ameryki, które dotychczas zazdrośnie strzegły swojej indywidualnej polityki, obecnie zaś poczynają z tych czy innych powodów tworzyć rodzaj związku, obliczonego na wspólne działania w określonych okolicznościach. Przeprowadzenie tych daleko idacych planów nie jest rzeczą prostą i wymaga dłuższego czasu.

Wymiana życzeń noworocznych.

(§) Berlin, 4 stycznia. Z okazji Nowego Roku pomiędzy kanclerzem Hitlerem a licznemi głowami państw zagranicznych i szefami rządów miała miejsce telegraficzna wymiana życzeń noworocznych.

Kanclerz Hitler i król Włoch i Albanji, oraz cesarz Etjopji wymienili serdeczne dedepesze gratulacyjne.

Pod adresem **Mussoliniego** wystosował Hitler następującą depeszę: „Rozpoczynając Nowy Rok, przesyłam Panu, Duce, serdeczne wyrazy braterskiego oddania. Nadchodzący rok będzie świadkiem wspólnej walki narodowo-socjalistycznych Niemiec i faszystowskich Włoch w niewzruszonej wierze i żelaznem zdecydowaniu aż do ostatecznego załamania nieprzyjaciela. W tym duchu posyłam Panu Duce serdeczne pozdrowienia.

Adolf Hitler“.

Mussolini odpowiedział następującą depeszą:

„Dziękuje Panu za przesłanie mi pozdrowienia i życzenia, na które odpowiadam z równą serdecznością. Również w r. 1941 nasze rewolucje i nasze narody będą w dalszym ciągu wspólnie maszerowały i walczyły z wypróbowanem braterskiem koleżeństwie aż do zwycięstwa.

Mussolini“.

Wskutek wojny zrezygnowano i w tym roku z wielkiego przyjęcia noworocznego całego korpusu dyplomatycznego i innych uroczystych przyjęć z tej okazji. Obecni w Berlinie ambasadorowie, posłowie i przedstawiciele dyplomatyczni wpisali się do księgi wizyt, wyłożonej w kancelarji prezydjalnej kanclerza Rzeszy. Jako pierwszy wpisał się **ambasador królestwa Włoch Alfieri** wraz ze swym sztabem, poczem inni przedstawiciele głów państw, rządów i narodów składali na tej drodze kanclerzowi swoje życzenia.

* * *

Minister spraw zagran. Rzeszy von Ribbentrop przesłał z okazji Nowego Roku telegraficzne pozdrowienia i życzenia do Mussoliniego, premjera japońskiego księcia Konoye, włoskiego ministra spraw zagran. hr. Ciano i japońskiego ministra spraw zagranicznych Matsuoka.

Ponadto minister von Ribbentrop serdecznie odpowiedział na depesze gratulacyjne szefa państwa rumuńskiego gen. Antonescu, premjera słowackiego dra Tuki i węgierskiego ministra spraw zagranicznych hr. Csaky.

Norwegja, Węgry i Słowacja o orędziu Hitlera.

(=) **Oslo,** 4 stycznia. **Orędzie noworoczne Hitlera stanowi główny przedmiot zainteresowania prasy norweskiej.** W licznych własnych komentarzach dzienniki wskazują na niezmiernie doniosłe znaczenie tego orędzia, nadające mu wagę dokumentu historycznego.

„Dagbladet“ podkreśla liczne propozycje niemieckie w sprawie ograniczenia zbrojeń, a ich nieustanne odrzucanie przez Anglję stanowi czynnik o wielkiej doniosłości.

„Nationen“ pisze na ten sam temat, że Hitler miał „pełne prawo“ napiętnowania postępowania mocarstw zachodnich. Wobec systematycznego odrzucania przez te mocarstwa wszystkich poprzednich propozycyj, nie może być obecnie mowy o jakimkolwiek kompromisie. Wiemy dziś — pisze dalej dziennik norweski — że propozycje niemieckie nie były oznaką słabości, lecz wynikały wyłącznie z woli Hitlera ograniczenia rozmiarów okropności wojennych.

„Tidens Tegn“ w blokowym nagłówku uwypukla słowa Hitlera, że w tej wojnie zwycięży nie szczęście, ale nareszcie raz prawo.

(=) **Budapeszt,** 4 stycznia. **Niewzruszona pewność zwycięstwa, zawarta w noworocznem orędziu Hitlera, wywarła na Węgrzech głębokie wrażenie.** Wszystkie dzienniki zamieściły je na naczelnych miejscach. Podkreślają one przytem stwierdzenie, że rok 1941 przyniesie Niemcom i osi zwycięskie rozstrzygnięcie wojny.

Organ rządowy **„Esti Ujsag“** nazywa orędzie noworoczne Hitlera historycznym dokumentem nowej epoki. Nikt nie pragnął pokoju tak bardzo po ludzku i szczerze, jak Adolf Hitler, który zawsze snuł w swej wyobraźni potężne plany pokojowej rozbudowy Rzeszy. Obecna wojna jest walką dwóch światów: walką ideologji talmudystycznych z moralną postawą uczciwych żołnierzy. Gdyby miał zwyciężyć ów duch talmudu, co jest zupełnie niemożliwe, wówczas byłoby to jednoznaczne z odebraniem wszystkich zdobyczy społecznych i powrotem wszystkich starych niesprawiedliwości. Wszyscy muszą to uznać, w pierwszym rzędzie zaś Węgry. Węgry otrzymały obfity udział w niesprawiedliwościach dyktatu wersalskiego. Hitler jednak powiedział, że tym razem zwycięży nie szczęście, ale nareszcie prawo. Jeżeli jednak zwycięży prawo, wówczas także i my Węgry rozumiemy, że będzie to oznaczało również nasze zwycięstwo.

Zbliżony do premjera dziennik **„Magyarorszag“** w związku z orędziem noworocznem Hitlera zauważa, że zawiera ono niemiecki punkt widzenia i zapowiada niesłychanie twarde i zdecydowane czyny.

Bratysława, 4 stycznia. **Słowackie dzienniki omawiają na swych łamach w obszernych artykułach wstępnych noworoczny apel Adolfa Hitlera, podkreślając jego słowa o ufności w zwycięstwo i uważając, iż są one całkowicie usprawiedliwione.**

Po olbrzymich sukcesach roku 1940 — pisze **„Gardista“** wkraczają mocarstwa osi, a wraz z niemi sprzymierzone narody w nowy rok, który przyniesie ostateczne zwycięstwo. Los Anglji jest przypieczętowany, a pomoc nawet w największych rozmiarach, bez względu na to z której strony nadeszła, nie będzie w stanie ani o jeden dzień opóźnić jej klęski.

„Slovak“ twierdzi, że Nowy Rok zaczyna się pod auspicjami zbliżającej się klęski angielskiej. Ze słów Hitlera i innych mężów stanu Niemiec wyczytać należy największe zaufanie, jakie zna historja świata. Słowa Hitlera to słowa człowieka, zbliżającego się pewnymi krokami do ostatecznego końca.

Nowy tygodnik bułgarski.

(=) **Sofja,** 4 stycznia. **W Sofji ukazał się nowy tygodnik p. t. „Bułgarja Jutra“, którego zadaniem jest wychowanie narodu bułgarskiego w duchu nowej ery.** Tygodnik omawiać ma na swych łamach zagadnienia polityczne kulturalne i gospodarcze, ujęte w sposób wychowawczy i poglądowy.

W pierwszym numerze tygodnika zabiera głos b. głównodowodzący armji bułgarskiej w wojnie światowej **gen. Szekoff,** podkreślając w swym artykule konieczność duchowego odrodzenia. Pisze on, iż byłoby błędem sądzić, że naród bułgarski będzie w stanie uchylić się od błyskawicznych zmian, któremu ulega cały świat. Tym zmianom ulegną nietylko granice państwa, ale wszelkie poglądy w życiu narodów ujęte w sposób bardzo głęboki. Zagadnienia te nie mogą być obce narodowi bułgarskiemu. To też najważniejszym obowiązkiem nowego pisma będzie przygotowanie narodu bułgarskiego do roli godnego członka nowego porządku światowego. W końcu swego artykułu generał zapewnia tygodnikowi swą współpracę i poparcie.

Dziennik urzędowy rządu sowieckiego komunikuje, że komisarz armji pierwszego stopnia Szczadenko został zwolniony ze swego stanowiska zastępcy komisarza wojny.

Trzej Królowie i gwiazda...

...I wybrali się Trzej Królowie w daleką drogę. Szli ochotnie, bo przyświecała im złocista Cud-Gwiazda... Wierzyli monarchowie, że ta doprowadzi ich świetlaną smugą do celu...

Jak co rok, od lat, od wielu lat...

Siostra Marja patrzy na jasne, dziecięce główki, pilnie schylone nad robotą, lub zasłuchane w znaną, ale cudną opowieść... Serce jej wzbiera tkliwem uczuciem do tych drobnych postaci, z któremi sprzęgła swe życie. Im poświęca każdą swą myśl, one stanowią zarazem szczęście jej i troski — dzieło jej życia. Przybywają tu znalezione na ulicach peryferyj miasta, w zimnych, zrujnowanych izbach piwnic i strychów. Wyrwane z dusznych suteryn, z zatechłej atmosfery życia najniższych warstw, przychodzą tu, szukając schronienia, ciepłej strawy, opieki. Przybywają małe, niezaradne, często chore — rozwijają się w jej oczach, mężnieją i dorosłe opuszczają ten kąt, odchodzą od Marji daleko... może zapominają?... Może wracają tam, gdzie przynależą urodzeniem, może pomne na jej nauki, idee idą wyżej?... Może przeklinają lata tu spędzone — a może w krótkich chwilach wspomnień szlą jej serdeczny, ciepły uśmiech wdzięczności?...

Niewiadomo... Tyloletnia praktyka nauczyła Marję, że dziecko, to nie szablon, ale wieczna zagadka. Ile niespodzianek, ile zmartwień, ile uniesień?...

Wiele to już razy opowiadała o podróży Trzech Króli?...

I corocznie dla innej gromadki, inaczej słuchającej, inaczej rozumiejącej.

A troski zawsze są te same: opał, pożywienie, odzież.

Siostra Marja wzdycha. Jak trudno teraz o to. Szczególnie ten rok, druga zima wojny...

W piecu dawno wygasło. Dziecięta rozcierają dłonie. A na jak długo jeszcze starczą niepozorne zapasy?

Do kogo zwrócić się o pomoc dla przytułku? Każdy, kto ma dla siebie, myśli też napewno o bliźnim... Każdy? Są inni, majętni, którzy tylko dla siebie... czasem i z krzywdą drugich...

— ...Królowie nieśli ze sobą bogate dary. Bo mały Jezusek nie miał nic, leżał ubożuchno, złożony na sianie...

— O! sapnął w zachwyceniu niebieskooki Józio — żeby tak do nas Trzej Królowie!... Siostro, przecież my też jesteśmy biedni!

Siostra Marja się uśmiecha:

— Teraz niema już królów, Józiu... zresztą nie każdemu wędrowcowi przyświeca gwiazda tak jasna i święta...

Dzwonek. Do siostry Marji przyszło jakichś trzech panów. Już czekają w kancelarji. Siostra w półmroku wieczornym nie widzi ich twarzy.

— Siostro, my... na konferencję. W sprawie zakładu naturalnie. Naszą wytyczną, najgoretszem dążeniem jest czynić dobrze dla społeczeństwa. To może dziwne, że właśnie my... może siostra zna nas ze słyszenia? Dużoby trzeba tłumaczyć, siostro...

Ten drugi był spokojniejszy:

— My wiemy, że zakład ma braki. Zwłaszcza teraz. Trzeba działać jaknajszybciej. Żebyśmy tylko wiedzieli, ile siostrze potrzeba!...

— Zaraz, zaraz panowie... ja nic nie rozumiem: skad tak nagle?...

— To właśnie najdziwniejsze, siostro... dotąd byliśmy, jak ślepcy. Teraz przejrzeliśmy. Dawniej żyliśmy dla siebie, tylko z myślą o sobie. Swoje przyjemności stawialiśmy jako cel życia. A teraz zmieniło się wszystko. Ujrzeliśmy Gwiazdę, ujrzeliśmy prawdziwy cel.

— Ja ciagle nic rozumiem...

— Siostro; jest Bóg i z Nim trzeba żyć. Siostra wie o tem, prawda? A myśmy zrozumieli to dopiero niedawno. Jak już mówiłem: błądzący znaleźli gwiazdę. Chce siostra szczegółów? Może każdy z nas opowie swą historje?...

* * *

— Nie wiem, czy przysłowiowy Krezus miał więcej niż ja, ale rozumował podobnie: że pieniądz jest moim, mnie tylko służyć powinien. Banknot jeden więcej, jeden mniej? Fraszka! Znajdzie się ich tysiące, jeżeli tylko wyrzucanie ich na prawo i lewo sprawia mnie przyjemność! A dla drugiego? Każdy najmniejszy drobiazg, darowany bliźniemu, stawał się nagle drogim, z trudem zdobytym. Niechże ten drugi też zachodzi sam koło swej fortuny, niech stara się gromadzić dobro, jak ja. Ja mam ułatwiać!? Ja mam tylko dla siebie! I miałem sporo! Bóg?! Dla mnie Bogiem był ten, kto wyżej stał ode mnie, od którego byłem zależny. Temu umiałem kłaniać się w pas, umiałem się uśmiechać, pochlebiać, łasić! Opatrzność?! Opatrznością był pieniądz łyskliwy, krągły, brzeczący. Wszędzie otwierał dzwi, usuwał przeszkody, dawał wszystko. Mogłem na nim polegać w każdej sytuacji, wierzyć, że jest wszystkiem. Jak strasznie się myliłem, wiem dopiero teraz... Ja miałem córkę, siostro... Kochałem ją. Spytasz się napewno: czy więcej od pieniądza? Ja nie kochałem złota: wierzyłem tylko weń ślepo. Dziecko było mojem największem kochaniem i ono spotęgowało jeszcze we mnie tę ufność we wszechmoc monety. Dałem dziecku wszystko, co tylko dać mogłem. Widziałem, jak wzrasta w dobrobycie, luksusie. Zdrowe, układne, uczone. Zawsze najlepiej wyglądające, najstaranniej ubrane, zadowolone, wodzące wszędzie prym. To wszystko zawdzięczałem pieniądzowi. Nie dziw więc, że otoczyłem go bałwochwalczym kultem, że obudziła się we mnie tem większa żądza. Ach, zbierać, gromadzić!! Zabezpieczyć przyszłość dziecku. Zapewnić mu wszelkie wygody, uciechy. Nie istniał dla mnie bliźni, jego głód, nagość, nędza...

Ale przyszła chwila, gdy przejrzałem. — Dziecko, jedyna moja miłość zaginęło mi podczas wojny. Z początku nie traciłem wiary, że i w tym wypadku pomoże mi majątek. Ale dźwięk rzucanych tysiącami bilonów, szelest podawanych banknotów pozostał bez echa... Nie usłyszałem wzamian głosu mego dziecka, najmniejszej o nim wiadomości... wreszcie — —

Ja bogacz, potentat znalazłem swe dziecko pośród najskrajniejszej nędzy, cuchnących izb, których istnienia nawet nie przypuszczałem.

Było głodne, sine z zimna... było umierające.

Gdy w paroksyzmie ojcowskiego bólu, przeklinałem tych, co nie pomogli memu dziecku, nie wyciągnęli pomocnej dłoni — ono spytało mnie poprostu:

— Ojcze, a jeżeli wszyscy są tacy jak ty?

Zrozumiałem. W tej chwili poznałem Boga. Jego prawa okrutne, bo sprawiedliwe, Jego ramię każące przez dotkliwe piętnowanie błędów...

Zalśniła mi gwiazda przewodnia. Wskazały mi ją słowa umierającego dziecka:

— Ojcze, są inne dzieci, które ani przez chwilę nie były tak syte i zadowolone, jak ja przez długi okres w twym domu... Ojcze, Chrystusa szukaj wśród nedzy — —

Siostro, proszę mi pozwolić iść za Gwiazdą. Wierzę, że doprowadzi mnie do celu: do zadośćuczynienia...

* * *

— Siostra zna mię napewno ze słyszenia. Nazwisko moje znane jest wszystkim tym, co na równi ze inną usiłują wyrwać naturze jej sekrety i prawdy, tym, co rozbijają

Orędzie noworoczne japońskiego ministra wojny.

(§) **Tokio**, 4 stycznia. **Minister wojny generał-porucznik Tojo w orędziu wydanem na powitanie 2.601 roku od założenia państwa japońskiego, oświadczył:**

„Mimo, że kampanja chińska toczy się od 3½ lat, starzy oficerowie i żołnierze na froncie utrzymują wzorowego ducha, a pracownicy, stojący poza zasięgiem kul, współpracują z nimi, wytężając wszystkie siły, celem doprowadzenia do zwycięskiego zakończenia tej kampanji.

W ubiegłym roku zawarto pakt trzech mocarstw, celem dostosowania się do napiętej sytuacji międzynarodowej, a nadto doprowadzono do zawarcia zasadniczego układu między Japonja i Chinami. **Są to nowe kroki Japonji na drodze do stworzenia nowego porządku na Dalekim Wschodzie.**

Armja cesarska jest zdecydowana kampanję chińską doprowadzić do zwycięskiego końca. Spełni ona oczekiwania tronu oraz narodu. Armja potrzebuje poparcia całej ludności przy spełnianiu swoich obowiązków. Spodziewam się, że wszyscy będą współpracowali z armją z tą samą wytrwałością i taką samą odwagą, z jaką żołnierze walczą na froncie. Musimy kuć broń zarówno duchową jak i materjalną“.

Następnie, przez zorganizowanie Dalekiego Wschodu na wyżej wymienionych podstawach, pragniemy przyczynić się do stworzenia lepszego porządku na całym świecie. Innemi słowy głównym celem naszej zagranicznej polityki jest stworzenie nowego porządku na Dalekim Wschodzie, zaś stworzenie nowego porządku na całym świecie jest naszym drugim celem. Przez nowy porządek rozumiemy lepszą organizację stosunków światowych tak, aby każdy naród otrzymał należne sobie miejsce pod słońcem“.

Na pytanie: „Dlaczego Japonja przyłączyła się do paktu trzech mocarstw?“ odpowiedział dr Icz następująco: **„Przyłączyliśmy się do niego z tej prostej przyczyny, ponieważ Niemcy i Włochy zrozumiały kierownicze stanowisko, jakie zaimujemy na Dalekim Wschodzie przy wprowadzaniu nowego porządku, a uznajemy również prawo Niemiec i Włoch do zrealizowania takiego nowego porządku w Europie.** Nasza polityka zagraniczna oparta jest obecnie na pakcie trzech mocarstw a tego rodzaju polityka ma w pierwszym rzędzie na celu zapobieżenie rozszerzenia się obecnego konfliktu również na inne kontynenty.

Naszym celem — jak już powiedziałem — jest zrealizowanie nowego porządku na Dalekim Wschodzie, nie wyklucza on jednak współpracy z obcemi mocarstwami na Dalekim Wschodzie. Co się tyczy naszego stosunku z Rosjanami, to nie posiadamy z nimi żadnego krytycznego konfliktu. Jesteśmy również gotowi do utrzymania i rozbudowy naszych normalnych stosunków z Rosjanami“.

Ambasador Sziratori o sytuacji światowej.

(=) **Tokio**, 4 stycznia. **Były ambasador w Rzymie Sziratori kreśli w noworocznym numerze „Tokio Asahi Szimbun“ zadania Japonji wobec sytuacji światowej.**

Autor, nawiązując do oświadczenia Hitlera w chwili wybuchu wojny, iż rozstrzygają się losy Niemiec na najbliższe 1000 lat, oświadcza: „Wojna pomiędzy Niemcami i Anglją jest wojną pomiędzy Japonją i Anglją, ponieważ wynik tej wojny decyduje o losie Japonji“. Wynik wojny jest już teraz jasny. Japonja musi jednak udzielić Niemcom takiej pomocy, jak Ameryka Anglji. Prawdziwym wrogiem w konflikcie chińskim jest Anglja i Ameryka, nie Czungking, co odnosi się również do nowego wschodnio-azjatyckiego obszaru gospodarczego, którego Anglja i Ameryka nie chą uznać ze względu na interesy kapitalistyczne. Z tego powodu Japonja zmuszona jest przy pomocy swej floty zabezpieczyć swoje operacje na południu; niezbędnie potrzebuje ona bowiem źródeł surowcowych. Sziratori kończy swoje wywody słowami: „Poza dyplomacją musi stać zawsze czynnik siły“.

Wywiad z szefem japońskiego biura informacyjnego.

(=) **Sztokholm**, 4 stycznia. **„Sozial Demokraten“ ogłasza we czwartek wywiad dra Alvara Anderssona z szefem japońskiego biura informacyjnego drem Icz.**

Na pytanie dra Anderssona: „Jaką jest dzisiejsza japońska polityka zagraniczna?“ odpowiedział dr Icz: **„W pierwszym rzędzie pragniemy rozbudować Daleki Wschód na zasadach t. zw. międzynarodowej sprawiedliwości.** Oznacza to, że nasz naród zamierza stworzyć taki stan rzeczy, któryby poprawił współpracę z jego krajami i któryby zagwarantował każdemu właściwe miejsce w międzynarodowej organizacji tej części świata, z punktu widzenia wywalczenia trwałej postawy egzystencji narodów.

Kobieca gwardja narodowa w Ameryce.



W Stanach Zjednoczonych odbywa się obecnie zaciąg do kobiecej gwardji narodowej, której członkinie mają objąć stanowiska pomocnicze w charakterze szoferek wozów sanitarnych itp. Zdjęcie nasze przedstawia moment zaciągu w obozie Murray.

Bombardowanie Cardiff.

Berlin, 4 stycznia. **Naczelna komenda armji niemieckiej komunikuje:**

W ciągu dnia lotnictwo przeprowadziło ataki na objekty na wybrzeżu wschodniem Anglji. Jedna łódź strażnicza została w locie nurkowym obrzucona bombami i zatopiona.

W nocy na 3 stycznia silniejsze formacje samolotów bojowych w odwet za brytyjskie ataki skierowane na Bremę, zrzuciły bomby wszelkiego kalibru na port i miasto Cardiff. Można było zaobserwować liczne pożary, częściowo aż do odległości 100 km.

Brytyjskie samoloty zrzuciły bomby na dwie północno-niemieckie miejscowości — przyczem znowu trafione zostały szpital oraz kilka domów, przeważnie wewnątrz zdecydowanie mieszkalnej dzielnicy. W kilku składach i urządzeniach fabrycznych wybuchły pożary, które jednak szybko zostały ugaszone przez straż przeciwlotniczą zakładów, tak, że nie powstała żadna szkoda o znaczeniu obronno-gospodarczym ani też wojskowym. Ogółem jest ośmiu zabitych i 20 rannych.

Dwa samoloty brytyjskie zostały zestrzelone. Jeden samolot niemiecki zaginął.

Włoski komunikat wojenny.

Rzym, 4 stycznia. Włoski komunikat wojskowy brzmi następująco:

Główna kwatera armji włoskiej komunikuje:

Na **obszarze granicznym Cyrenajki** włoska artylerja ostrzeliwała nieprzyjacielskie zmotoryzowane kolumny i jednostki okrętowe. Włoskie bombowce ponownie zaatakowały wysunięte nieprzyjacielskie stanowiska i okręty w pobliżu wybrzeża, przyczem trafiły jeden krażownik. Dalsze samoloty bombardowały zmotoryzowane formacje na froncie pod Bardia i na pustyni, oraz ostrzeliwały je z karabinów maszynowych.

Na **froncie greckim** ataki lokalnego charakteru na kilku odcinkach zostały zdecydowanie odparte.

Podczas śmiałego wypadu nieprzyjacielskie jednostki zostały zmuszone do ucieczki, wzięto jeńców.

Nieprzyjacielskie samoloty bombardowały Elbassan, przez co spowodowały kilka strat wśród ludności cywilnej.

W **Afryce Wschodniej** nie było ważniejszych wydarzeń.

Gwałtowne burze w Argentynie.

(=) **Buenos Aires**, 4 stycznia. **Podczas kiedy na południu Argentyny, zwłaszcza na obszarach Rio Negro i Santa Cruz długotrwała posucha zagraża zbiorom i hodowli bydła, to północne prowincje nawiedzane są nieustannie przez katastrofalne burze.**

W prowincji Cordoba wskutek wystąpienia z brzegów rzeki Tedua, **nastąpiły nowe wielkie powodzie. Około 10.000 ha uprawnych pól stoi pod wodą, przyczem około 30.000 ton lnu i 5000 ton pszenicy należy uważać za stracone.** Najciężej dotknięta została miejscowość San Marco, gdzie ze stale wzbierających wód wysterczają tylko dachy domów i korony drzew. Ludność zdołała się uratować, chroniąc się do sąsiedniej wsi, jednak większa część bydła utonęła.

---

atomy, obserwują, badają, mierzą... Tym, co wierzą, co odwiedzają przybytki boże, co znają słodycz modlitwy nic ono nie mówi...

Od dziecka byłem badaczem. Denerwowała mnie każda zagadka, każda nieświadomość.

Ukończyłem szkoły, studjowałem, podróżowałem, zwiedzałem — tylko poto, by Temu, co pozwolił, by wszystko to stało się mym udziałem, krzyknąć: „Ciebie niema! Jest tylko rozum ludzki, jego potęga!“...

Robiłem doświadczenia, próby, odkrycia — by wyzwać Tego, co wszystkiego jest Sprawcą zuchwałem: — „Patrz, czego umiem dokonać, patrz, co zdziała moja moc!“.

Niema Boga!

Oto wytyczna całego mego życia. Ją też udawadniałem żarliwie każdem nowem poznaniem, każdą teorją naukową.

Nic dla mnie nie istniało poza mem laboratorjum, gdzie każdy przyrząd istniał poto, by niweczyć najmniejsze przypuszczenie, że jest Stwórca, Ojciec i Sędzia. Mikroskop był mi Biblją, cyfra Objawieniem...

Nie wiem już, w jaki sposób poznałem bliżej pewną młodą kobietę. Wszystko w niej uwielbiałem: urodę, wiedzę, smak, wdziek. Jedno mnie raziło: pobożność.

Nie znalazły u niej posłuchu moje wywody, niezbite tezy. Wierzyła niezachwianie — usiłowała mnie nawracać.

Raz, niedawno odniosła małe zwycięstwo, jakże potężne w konsekwencjach: — udało się jej zaciągnąć mnie na Pasterkę. A właśnie w ten wieczór opracować miałem nowy, skomplikowany wzór naukowy. Byłem wściekły i na niej skrupiało się całe me niezadowolenie. Znosiła przykrości cierpliwie, z uśmiecehm, szepcąc tylko: — „Żebyś tylko wysłuchał prośby, dotrzymał obietnicy!... Żebyś tylko poszedł ze mną!“...

Poszedłem. Coś się we mnie zbudziło, ocknęło... Jakaś struna dotychczas tłumiona... Aureola nad główką małego Jezusa w żłóbku... Światła, tyle świateł!... Cudowny, uroczysty nastrój, śpiewy...

Ale gdy znalazłem się znów na ulicy, wróciły dawne myśli. O ważności wzoru, który byłby już opracowany, gdyby nie jakieś sentymentale fantazje!...

I wie siostra... Te kwadranse spędzone w kościele, były mojem ocaleniem!

Właśnie w tym czasie najgroźniejszy z roztworów, nagromadzonych w mem laboratorjum, widać pod zbyt wielkiem ciśnieniem, wybuchnął. Obryzgał śmiercionośną cieczą całe biurko, przy którembym siedział... Czy ocalenie me zawdzięczam liczbie, pierwiastkom, czy materji?!

Siostro, Opatrzność czuwa!! To ona swą prawicą okryła mnie. Zarazem wskazała jasny cel w życiu: działać tak, by wszyscy czuli Jej ojcowską opiekę, Jej miłosierną dłoń. To moja gwiazda przewodnia...

* * *

— Ja, siostro, żyłem dla użycia. Życie tak piękne, a tak krótkie! Bóg przecież, stwarzając świat, wiedział, ile na nim króluje pokus i, że człowiek nie jest w stanie im się opierać. W takim razie dał i sankcję na korzystanie z urody życia!

Korzystałem.

Czerpałem pełną garścią, aż do zatraty poczucia, co jeszcze można, a co już nie.

Co będzie, gdy tu na ziemi skończy się życie?

A co jest po pięknym, uroczo spędzonym dniu? Noc, utrata świadomości, nicość, pustka! To samo czeka nas po śmierci!

Że jest wieczność?!... Blaga! Wszystko kończy się ze śmiercią! A w każdym razie kończy się bezwzględnie wszystko, co na tym świecie daje nam satysfakcję i stanowi o jego urokach. Więc używajmy! Spieszmy się, by użyć wszystkiego, by czuć się sytym, gdy przyjdzie zakończyć życie?...

To były hasła. A jak dążyć do ich realizacji? Bezwzględnie, nie oglądając się na nic i na nikogo. Byle tylko cel osiągnąć; każda droga jest dobra.

Przecież centrum świata stanowiłem ja, ze swemi zachciankami, kaprysami. Wokół mnie kręcił się cały świat. Czułem się w prawie zmieniać jego początek, uzależniać go od swoich interesów.

Boga czciłem takiego, jaki mnie odpowiadał, jaki był dla mnie wygodny. Że jest — nie wątpiłem. Za to, że jest Stwórca takiego piękna i takich rozkoszy — wielbiłem Go. Ale, żeby to On był autorem tych przykazań, przestróg, zakazów?... Dlaczegóżby w takim razie nie karał tych, co je omijają, ignorują? Bo mnie wszystko uchodziło bezkarnie!...

Czyniłem zło i nie ponosiłem jego konsekwencji.

To pozwalało mi być jeszcze śmielszym, jeszcze zuchwalszym.

Byłem szczęśliwy krzywdą innych. Ich niedola napawała mnie pychą: — Patrzcie, oto, jak ja urządziłem sobie życie! A wy, krępowani jakimś zabobonnym strachem, idziecie w prochu, gdy ja na wyżynach!...—“

Ale raz sam pojąłem, że przebrała się miara.

Przywołano mnie do śmiertelnego łoża istoty, którą skrzywdziłem. Ona oddała mi wszystko, a ja ten dar skalałem, sponiewierałem, odepchnąłem ze wzgardą, z drwiną!

Zląkłem się.

Przeczułem, że jednak jest odpowiedzialność, istnieje Sąd i Wieczność...

Gdy weszłem, od chorej odchodził ksiądz z wiatykiem.

Od progu uderzył mnie wzrok kobiety: W blasku źrenic czytałem uwielbienie, najwyższe Unicestwienie, zatonięcie w Czemś, co jest wielkie, co uszczęśliwia.

Pojąłem: w oczach tych był Bóg...

Bałem się chwili, w których oczy te spoczną na mnie. One, ileż razy wymownie błagające, ileż razy bolesne i smutne, we łzach!...

Byłem przekonany, że gdy mnie poznają — zmienią się: że cisną błyskawicę nienawiści, grom zemsty! że wyczytam w nich przekleństwo...

Ale one znalazły mnie i nie piętnowały! Były jak przedtem pełne żywego blasku, pełne miłości i słodyczy.

„— Jest Bóg-Sędzia!“ — mówiły mi one „oby On ci przebaczył, tak, jak ja to robię!...“

Ta chwila była niezapomniana. Rozbłysła Gwiazda, niebieskim drogowskazem — do pokuty...

Siostro, ja muszę odkupić zło...

* * *

— Teraz rozumiem — głos siostry drży — błądzący wędrowcy ujrzeli Gwiazdę... — w kancelarji robi się cicho, zupełnie cicho. Tylko przez ścianę słychać chór dziecinnych głosów.

Gdzieś otworzyły się drzwi. Głosy są bliżej. Słychać wyraźnie każde słowo ostatniej strofy znanej kolędy:

„Panie! Ta gwiazda co Mędrców wiodła do
do Chrystusowej kołyski
Niech nas do Twego prowadzi źródła, światowe zaćmi połyski.
Do ostatniego życia promyka boskiego światła udziela
Aż trafim mając w niej przewodnika
Do świętych stóp Zbawiciela!...“

— Siostro, my wiemy, że siostra tak odrazu nie może nam pomóc. Ale pomyśli siostra nad brakami zakładu i zechce nam przedstawić, co jest potrzebne! Może po jutrzejszym święcie Trzech Króli zejdziemy się na konferencję?

Gdy wyprowadzała ich korytarzem, przez uchylone drzwi bawialni dziecięcej dobiegł ich urywek innej pieśni:

„Gwiazda drogę im oznacza, nadzieją się cieszą...“

M. Dalborówna.

W kilku wierszach.

Aluminjowe menażki armji brytyjskiej zostały wycofane na rzecz fabrykacji samolotów i zastąpione naczyniami z innego metalu.

*

Fakt, że niemieckie okręty wojenne przeprowadziły ponownie skuteczne operacje na Oceanie Spokojnym, odbił się głośnem echem w prasie światowej.

*

William Allen Wight oznajmił o swojem ustąpieniu ze stanowiska przewodniczącego komitetu, mającego na celu obronę Ameryki przez poparcie sprzymierzonych.

*

Nowy ambasador Stanów Zjednoczonych w Vichy admirał Leahy przybył do Lizbony.

*

Na giełdzie londyńskiej fakt zmierzania rządowej polityki pożyczkowej w kierunku nieustannego pogarszania warunków pożyczkowych odbił się poważnem zmniejszeniem obrotów.

*

Londyńskie ministerstwo żeglugi wskutek coraz silniejszego braku tonażu widziało się zmuszone do zarekwirowania ostatnich statków państwowych, które dotychczas jeszcze nie uległy zajęciu.

*

W Algerze odbyła się manifestacja wierności dla marszałka Pétaina.

*

Sowiecki komisarz ludowy obrony kraju ustanowił „czerwony sztandar przechodni“ jako odznaczenie armji za dodatnie wyniki pracy wojskowej.

*

Zmarły b. prezydent Finlandji Kallio został pochowany w swoim majątku ziemskim.

*

Na mocy rozporządzenia rządu sowieckiego zostały zniesione t. zw. akademje przemysłowe, stanowiące pewnego rodzaju wyższe szkoły ludowe dla uzdolnionych robotników i werkmistrzów.

*

Prasa włoska omawia oświadczenie sekretarza skarbu Stanów Zjednoczonych Morgenthaua, iż obecnie nie stoi na przeszkodzie w wypełnieniu listy żądań Anglji, jednak nie przed rokiem 1942.

*

Rząd sowiecki zarządził dla Ukrainy sowieckiej dodatkowe wynagrodzenie za prace chłopów w kołchozach w wypadku zwiększenia produkcji rolniczej i stanu bydła.

Irak pragnie poprzeć Arabów w ich walce.

(=) **Rzym**, 4 stycznia. Premjer Iraku — według doniesienia z Bagdadu — oświadczył przed komisją finansową parlamentu, że Irak wszelkiemi środkami poprze walkę Arabów o wolność i zjednoczenie. Rząd Iraku uczyni wszystko, celem przyjścia z pomocą dążeniom Arabów.

W związku z zamachem na króla Ibn Sauda, donoszą z Mekki, że wydano i wykonano dwa dalsze wyroki śmierci na współwinnych w tym zamachu.

Potyczka niemieckiego krążownika z uzbrojonym okrętem angielskim na Oceanie Spokojnym.

Nowy Jork, 4 stycznia. **Australijski minister marynarki Hughes podał do wiadomości, że do Australji przybyło 496 rozbitków pewnego okrętu zatopionego przez niemiecki kontrtorpedowiec handlowy na Oceanie Spokojnym.**

Zakomunikował on następnie, że na pokładzie niemieckiego okrętu wojennego znajdują się jeszcze członkowie załóg innych zatopionych okrętów. Jak wynika dalej ze sprawozdania ministra marynarki, między niemieckim kontrtorpedowcem handlowym a uzbrojonym angielskim okrętem handlowym „Turakina“, pojemności 9.691 ton, miała miejsce dłuższa potyczka, która zakończyła się zatopieniem okrętu angielskiego.

Jeden z członków załogi zatopionego okrętu, który obecnie powrócił, oświadczył, jak donosi „New York Times“, że traktowanie rozbitków na okręcie niemieckim nie było złe. Okręt niemiecki miał nie być „okrętem piekielnym“.

Wielkie mrozy w Rosji.

Moskwa, 4 stycznia. **Według doniesień „Prawdy“, w europejskiej części Rosji Sowieckiej nastąpiła w ostatnich dniach wielka obniżka temperatury.**

Tak np. w noc noworoczną zanotowano w Moskwie 27 stopni poniżej zera. W nocy na 2 stycznia temperatura spadła do poziomu 32 stopni poniżej zera. W północnej okolicy Moskwy mróz dochodził do 44 stopni. Jako powód tak silnych mrozów podają cyklony, które szalały w ostatnich dniach grudnia nad północą Europy i spowodowały nagromadzenie się wielkich mas zimnego powietrza.

Wyjątek stanowi Krym i Kaukaz. Tak np. we czwartek zanotowano na południowem wybrzeżu Krymu oraz na wybrzeżach morza Czarnego na Kaukazie temperaturę 9 do 10 stopni ciepła.

Orkan na hiszpańskiem wybrzeżu morza Śródziemnego.

(=) **Madryt**, 4 stycznia. **W całej Hiszpanji szaleje od wczesnych godzin porannych we czwartek gwałtowna burza, której towarzyszą silne deszcze.** Centrum burzy znajduje się na wybrzeżu morza Śródziemnego.

Z licznych miejscowości donoszą o poważnych rozmiarach szkód. Na wybrzeżu kantabryjskiem panuje niezwykle silna fala, wskutek czego statki rybackie nie mogły wypłynąć z portów. Z powodu dotkliwego mrozu, śnieg na ulicach natychmiast zamienia się w lód, co powodnje **poważne zaburzenia komunikacyjne**. Również szereg pociągów został zatrzymany na przestrzeniach.

W Algeciras i okolicy burza o rozmiarach orkanu wyrządziła wielkie szkody. Burza wyrwała z korzeniami wiele drzew, obaliła maszty z latarniami, oraz uszkodziła dachy i kominy. Okręty stojące w zatoce Algeciras musiały zarzucić dodatkowe kotwice, inne szukały schronienia za molo portowem.

Burza w cieśninie Gibraltarskiej.

(=) **Madryt**, 4 stycznia. **Gwałtowne burze w cieśninie Gibraltarskiej zmusiły wszystkie okręty, stojące w porcie Gibraltaru do wzmocnienia zakotwiczenia. Brytyjski pomocniczy okręt wojenny „Auk“ zerwał się z kotwic i został zapędzony w kierunku Przylądka el Espugon, gdzie osiadł na mieliźnie.**

Przystąpiono do akcji ratunkowej, celem wyciągnięcia okrętu z mielizny, jednak z powodu niepogody i ciężkich uszkodzeń, odniesionych przez „Auk“ prace te postępują bardzo opornie.

Ciekawe wiadomości z Włoch.

Nowy sarkofag Piusa XI.

Ostatnio rozpoczęto prace w bazylice Watykańskiej przy **budowie nowego sarkofagu dla Papieża Piusa XI, przyczem miejsce jego zostanie nieco zmienione. Nowy sarkofag zostanie wykończony do dnia 11 lutego, tj. drugiej rocznicy śmierci Papieża i będzie sporządzony z marmuru.** Postać Papieża, wykuta w marmurze, będzie spoczywać na sarkofagu, a wykonania rzeźby tej podjął się pewien znany artysta włoski.

Film włoski na nowych drogach.

Dwuletni nadzór państwowy, stosowany we włoskim przemyśle filmowym, dał zadawalniające rezultaty, które przewyższyły znacznie dotychczasowe zdobycze filmu. — **Od roku 1932—37 produkowano rocznie przeciętnie 35 filmów, w roku 1938 produkcja wyniesła 45 filmów, w roku 1933 — 77, a w pierwszych 11 miesiącach 1940 roku wyprodukowano 75 filmów, czyli, że do końca tego roku można je liczyć na 80. Jeżeli chodzi o wkład kapitałów w produkcję filmową, to wynosi on w latach 1932—37 50 miljonów lirów rocznie, w 1938 roku 70 miljonów, w roku 1930 — 140, a w roku ubiegłym 165 miljonów.** Film włoski, pracujący według zasad samowystarczalności, zyskuje sobie coraz większe rynki zbytu i udoskonala swoją technikę.

Wielki słownik języka włoskiego.

Agencja „Agit“ donosi o bliskiem opublikowaniu Pierwszego tomu języka włoskiego opracowanego przez specjalny wydział naukowy Akademji Włoskiej. — Cały słownik, który będzie najbardziej wyczerpującym z dotychczas istniejących, obejmować będzie 5 tomów o objętości 1000 stron. Opracowanie słownika nastąpiło z polecenia Mussoliniego w przeciągu 5 lat i stanowi niezwykły wyczyn naukowy, gdyż n. p. wielki słownik niemiecki rozpoczęty przez znanych filologów braci Grimm wymagał stu lat pracy, natomiast angielski wielki słownik „New English Dictionary“ opracowany w Oxfordzie wymagał 50 lat. Dotychczas najważniejszy słownik języka włoskiego opracowany przez Akademję Crusca wyszedł w końcu XIX w i obejmuje jednak tylko słowa do litery p.

Nowe miasto powstaje we Włoszech.

Po stworzeniu licznych nowych osiedli wiejskich, po oczyszczeniu błot pontyjskich, przyszła obecnie kolej na **zbudowanie na równinach Apulji miasta Segezji, które położone będzie przy trakcie wiodącym z Neapolu przez Benevent do Foggi. Nowe miasto, które obliczone jest na 3000 mieszkańców, powstanie w stylu charakterystycznym dla południa Włoch,** przyczem domy odznaczają się licznemi loggiami, dającemi schronienie przed skwarem. Na specjalną uwagę zasługuje projekt kościoła, który posiada oryginalną bardzo fasadę, ozdobioną licznemi kaflami majolikowemi. Pozatem miasto będzie się szczycić bardzo piękną wieżą o wysokości 45 m. w toskańskim. Miasto Segezja będzie jednem z licznych dowodów skuteczności zastosowanego w ostatnich latach nowego systemu w gospodarce włoskiej.

Nowe placówki sportowe we Włoszech.

W znanej miejscowości sportu zimowego Cortina d'Ampezzo wykończono ostatnio skocznię narciarską, która z dniem 1 stycznia br. ma być oddana do użytku sportowców. Skocznia ta posiada 43 metry wysokości i pozwala na uczynienie skoku długości 80 metrów. Na trybunach może się zmieścić 20 tysięcy widzów.

Horia Sima o programie legjonistów rumuńskich.

(=) **Madryt**, 4 stycznia. **Organ Falangi „Arriba“ opublikował we czwartek wywiad, udzielony przedstawicielowi hiszpańskiej agencji prasowej EFE przez przywódcę legjonistów rumuńskich, Horia Sima.**

Oświadczenie Horia Simy dotyczyło w pierwszym rzędzie organizacji i programu legjonistów rumuńskich. W sprawie polityki zagranicznej oświadczył Horia Sima, że nie mówi nic nowego, podkreślając, iż **Rumunja idzie razem z osią.** Tylko oś ma możność tworzenia nowego porządku zabezpieczającego naszemu kontynentowi pokój, jedność i moralność. Tylko zwycięstwo mocarstw osi może dopomóc do zwycięstwa prawdziwym Europejczykom, tj. aryjczykom przeciwko tym wszystkim żydom i wolnomularzom, którzy siali zawsze zamieszanie na naszym kontynencie.

W miejsce przestarzałych idei Ligi Narodów z antynarodowem hasłami, **musi dojść do porozumienia nacjonalistów, opartego wyłącznie na sprawiedliwości. Legjon rumuński będzie żył lub umrze z osią.**

Horia Sima zwrócił się następnie bezpośrednio pod adresem Hiszpanji i podkreślił, że Rumunja kocha Hiszpanję, ponieważ jest falangistyczna i ponieważ młodzież w Hiszpanji walczy o nowy porządek, podobnie, jak we Włoszech, Niemczech lub Rumunji. Ponadto w Hiszpanji padło dwóch pierwszych członków legjonu rumuńskiego, a ich krew przypieczętowała na zawsze wzajemną przyjaźń.

CZARKOWSKA JOANNA.

„KOLEINY“.

7)

„Mam chwilami wrażenie, że pani zupełnie się tem nie przejmuje, co robi się w biurze“.

Ileż było w tem racji! Trudno się jednak do tego przyznać, że to nie jest praca, którą byłaby kiedykolwiek w stanie się przejmować. Codziennie to samo, żadnego urozmaicenia. Marzyła nieraz o tem, aby stało się coś takiego w biurze, co przewróciłoby cały porządek i tok codziennych zajęć od góry do dołu.

W tej chwili zdziwiła się temu roztargnienu pana Żytniewskiego, który odznaczał się zawsze bystrością i szybką orjentacją w rzeczach bieżących.

— Czy pan jest chory? — zapytała nieśmiało, widząc że Ryszard w dalszym ciągu nie odpowiada na jej pytanie i nie wiedząc, czy to pochodzi z nieuwagi, czy z jakiejś głębszej przyczyny. A może nie dosłyszał?

— Nie... nie jestem chory, a może... Tak, ma pani rację. Oczywiście trzeba zrobić wyciąg, saldo i cały ten bałagan uporządkować. Macie napłynęły łzy do oczu. Jakże nienawidziła w tej chwili tego całego biura! Więc jej praca, to jest „bałagan“? No, naturalnie, cóż innego on może mieć na myśli, jeśli nie te swoje pedantyczne zasady, które obrzydzają życie.

— Mam wrażenie, że wszystko jest w porządku, a jeśli pan sądzi inaczej, to trudno, nic na to nie poradzę, więcej pracować nie mogę. Przecież dotychczas nie miał pan żadnych zasadniczych zarzutów.

— Ależ oczywiście! Wcale nie myślałem o żadnych zarzutach, wogóle o czem innem myslałem, niech mi pani wybaczy. Człowiek niezawsze może myśleć tylko o sprawach biurowych, chyba się z tem pani zgodzi, że poza biurem jest jeszcze życie... całe prywatne życie...

Tak, to jasne, Mata zawstydziła się swego wybuchu, zupełnie niepotrzebnie się uniosła, ale te nerwy i biuro...

Ryszard zamknął książkę zamówień. Nie mógł sobie nawet robić wyrzutów z powodu straconego całego popołudnia. Życie składa się jakby z dwóch dni. Jeden, to jest ten promienny, w którym każda trudność wydaje się śmieszna, nieważna i łatwa do pokonania. Człowiek czuje się Wagnerowskim Zygfrydem, skąpanym we własnej wierze, stanowiącej ochronną tarczę przeciwko wszystkim pociskom. A drugi dzie, to jest taki właśnie jak dzisiaj, jakiś zawiły, niejasny jak zmora. Dlaczego człowiek sam sobie wydaje się zwierzęciem osaczonem w zawiłym labiryncie, gonionym przez mściwy los. I przecież niema żadnego wyraźnego powodu do takich uczuć, czy to jest przenikania przyszłości, czy może naprawdę jest chory, że praca, której dotychczas oddawał się z takim zapałem, wydała mu się jałowa i bezcelowa, a cały dzień jeden, drugi,... tyle już dni... takie bezbarwne....

Ryszard bardzo rzadko podlegał takim nastrojom, ale... czy ci wszyscy ludzie... ci, tutaj... z książki zamówień, czy oni mają jakiś cel i czy... Zresztą skąd jemu dzisiaj do rozważań filozoficznych na temat życia. Ktoś to niedawno powiedział, że życie ma nieskończone bogactwo form w każdym drobiazgu, nieskończoną ilość oblicz. A co jest obliczem jego życia? Czy „winien“, „ma“, cały ten balast buchalteryjny, to jest jego oblicze? Czy w takiem obliczu jest wyrażony cel i czy człowiek się mija, czy dochodzi do swego własnego oblicza? A ten Gabryszewski... fabryki, robotnicy, maszyny... A Zarzyński... kobiety, wyjazdy, wycieczki... plaża... morze mieniące się opalem, topazem...

Dlaczego ci ludzie obcy, znani mu tylko ze swego zewnętrznego oblicza zdołali go dziś wyprowadzić na szerokie horyzonty marzeń i zakłócić mu spokój swemi własnemi celami, o których Ryszard i tak przecież nic nie wiedział. Bo co można wiedzieć o drugim człowieku, nawet jeśli się jest blisko niego. Koło kogo on jest blisko?

Zastanowił się nad tem poważnie i przyszło mu na myśl zdanie, jakie kiedyś przypadkiem podsłyszał w rozmowie Maty z jej znajomym.

„Wy przecież siebie kochacie zawsze w czemś, w tych swoich sprawach“ — miała na myśli mężczyzn.

„Każdą formę życia przyjmujecie egoistycznie, patrząc w nią, jak w lustro, w którem szukacie swojego odbicia, a życie jest sztuką, która ma niezliczoną ilość form, przyczem widzicie tylko niektóre z nich, a jest jeszcze o wiele więcej niż wam pokazano“.

No dobrze. Ale Gabryszewski, Zarzyński, a chociażby Feliks, Mata, oni są — jakby można powiedzieć — zwielokrotnieniem rzeczywistości? Czy oni wszyscy, to jest „sztuka życia“, czy każdy z nich pojedynczo stanowi jakiś dział sztuki? Mata mówiąc o sztuce ma jednak zawsze na myśli muzykę, ale twierdzi, że jest to sztuka, która nigdy nie będzie wyczerpana w swoich formach, jest zawsze nowa, nietylko dzięki nastrojom w jakich ją człowiek przyjmuje, ale w tych wszystkich harmonjach, kontrapunktach, na czem się zresztą Ryszard nie zna teoretycznie.

Ale w kompozycji schodzi się wszystko w jakiejś tonacji i ma swoje zakończenie, a w życiu?...

Nikt mu nie odpowiedział na to pytanie. Nie miał się kogo zapytać, był właściwie sam, chociaż miał tylu ludzi blisko siebie. Może Mata... Ono umie myśleć o tych rzeczach. Ryszard miał ochotę zapytać ją o to, już wstał i podszedł do niej. Mata zwróciła się do niego z uśmiechem, już zrobiła saldo i wyciąg jest gotowy.

Tak, tak, filozofja nie nadaje się do biura. Gotowy? No to dobrze, prześlę się go temu panu, który ma fabryki, robotników i...

— Głowa mnie boli, niech pani sama to załatwi.

Ale Mata popatrzyła na Ryszarda i nie uwierzyła mu, chociaż skinęła milcząco i zajęła się dalej pracą.

V.

— Nie mógł to pan sobie co innego wybrać? — zapytywała Anielka, udając, że niby to ściera prochy.

— Nie rozumiem o co Anielci chodzi, co miałem wybrać?

— O! niby to pan nie rozumie! Jakąś inna panią. Tyle państwa pan znał i akurutnie sobie wyszukał taką, co nudzi od rana do wieczora, a skąpa jest, a wypytuje się o pana gdzie chodzi i z jakiemi panami przestaje, że aż mi się w głowie przewraca.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Kącik MODY praktycznej

Organizacja pracy domowej.

Kraków, 4 stycznia

Nietylko stosunki finansowe, ale cała linja rozwoju, po której idzie dzisiejszy świat sprawia, że coraz większe zastępy kobiet muszą obywać się bez stałej pomocnicy domowej, a w niektórych wypadkach wogóle na nią liczyć nie można.

Dlatego też każda z pań, **zdana jedynie na pracę własnych rąk**, powinna, mimo uciążliwych chwil i momentów przepracowania, nie zapominać, że jest **przedewszystkiem kobietą** i jakkolwiek nawał i rodzaj pracy domowej nie pozwala niejednokrotnie na troskę o zewnętrzny wygląd, **mimo wszystko trzeba o wygląd ten dbać.**

Uzyskamy to jedynie dzięki inteligentnemu rozplanowaniu swej pracy, nie niszcząc przytem rąk i cery, a każdy nawet uciążliwy ruch będziemy traktować jako zbawienną gimnastykę domową.

Praca nie wyda się nam trudną i nie do pokonania, jeśli codzienne nasze i zdawałoby się żmudne zajęcia domowe jak mycie, trzepanie, szorowanie, pranie, będziemy uważać za **ćwiczenia rytmiczne**, zastępujące wszelkie zabiegi celem utrzymania elastyczności ruchów smukłej linji itd.

Zapatrując się pod tym względem na pracę domowa. znajdziemy w niej znacznie więcej atrakcyjności, niż dotychczas. Trzeba jednak przestrzegać, aby nie zużytkowywać swych sił na niepotrzebne dreptanie i nadwyrężanie nóg przez stanie godzinami w kuchni.

Można prawie każdą pracę wykonywać siedząco, licząc się z tem, że zapas sił musi nam starczyć do wieczora. Niezwykle ważną kwestją jest tu **obuwie domowe**, które powinno być możliwie bez obcasów, a jeśli już bez nich obejść się nie możemy, to zastępujemy je niskim obcasem „szkolnym“. **Codzienna kąpiel nóg z domieszką soli, lub łyżką amoniaku, przyniesie ulgę zmęczonym nogom.**

Pracujące panie w kuchni i w gospodarstwie domowem niechętnie patrzą na swe ręce czerwone, popękane z połamanemi paznokciami. Jak pokazać się tak nietylko gościom, ale i własnemu mężowi?

Wiadomo bowiem, że miło jest, jeśli w domu idzie wszystko jak w zegarku, ale reminiscencji „moja żona siedzi wiecznie w kuchni“ albo „wygląda jak kucharka“ **nikt nie lubi.**

Dlatego też w trosce o piękno naszych rąk **trzeba je starannie pielęgnować** i dbać aby nie razić ich zaniedbanym wyglądem ani domowników, ani też gości. Do tego też celu używamy **kawałka zwykłej cegły lub kamienia** (do nabycia w aptekach), który niezawodnie i natychmiast usuwa wszelkie plamy i znaki bez śladu.

Chcąc zapobiec podrażnieniu skóry, czerwienieniu jej przez wystawianie rąk na działanie mroźnego powietrza, **najlepiej byłoby sprzątać w jakichś starych rękawiczkach nasmarowawszy ręce poprzednio gliceryną z dodatkiem łyżeczki boraksu i kilku kropel soku cytrynowego.** Ten prosty środek działa zbawiennie na skórę, o czem powinna się każda z pań przekonać.

Pamiętać należy również o **sukienkach**, w jakich sprzątamy i gotujemy. Przedewszystkiem należałoby wyrugować wszystkie „kreacje“ t. zw. „na po domu“, które to najczęściej są podarte brudne, przepocone i używa się ich jedynie dlatego, bo nikt nie widzi. Nie myślę tu o jakichś wykwintnościach, ale o zwykłej sukience zrobionej z materjału mocnego i to takiego, któryby dał się często prać.

Wełniane suknie, przesiąknięte zapachem potraw czy potu nietylko, że **wzbudzają wstręt**, ale z punktu widzenia higjeny są **wprost zabójcze!** Nie zastanawiamy się niejednokrotnie, że suknia taka to gniazdo bakteryj i wszelkich chorób.

Szlafrok-fartuszek z krótkim rękawem, z którego można w jednej chwili wyślizgnąć się, by móc ubrać przygotowaną sukienkę, jest mocno praktyczny, jak płaszcze i hałaty perkalikowe.

Podane tu zabiegi wymagają bardzo mało czasu, a dla ich przeprowadzenia musi być powzięty zgóry **podział pracy**, który dostosowany do potrzeb poszczególnej rodziny — inaczej się przedstawia. Wszystko oczywiście zależy jedynie **od dobrej organizacji.**

Tam, gdzie jest praca normalna — bo o nienormalnych stosunkach mówić nie możemy — dobra organizacja i trochę myśli poświęconej własnej osobie, pozwoli pani domu wyglądać jak najkorzystniej w każdej sytuacji.

(Femina)

O tak zw. „kwestji kobiecej“.

Mówi się dużo o tak zwanej „kwestji kobiecej“. Określenie to nie jest właściwem, bowiem niema „kwestji kobiecej“. Istnieje kwestja kulturalna, kwestja ludzka i jeżeli istnieje „kwestja kobieca“, istnieje też kwestja męska, dziecięca itd

Od samego początku aż do dnia dzisiejszego była i jest wspólnota pomiędzy obiema połowami społeczeństwa: w rzeczywistości mężczyzna i kobieta ze swemi dziećmi a więc rodzina, stanowili i stanowią społeczną jednostkę.

*

A ile to się mówi o silnej i słabej płci. W rzeczywistości najtrudniejsze prace wykonuje kobieta. To nie jest drobnostka obracać się cały dzień w kuchni, nie wychodzić prawie wcale na powietrze, pracować dla wszystkich i o wszystkiem pamiętać. Mężczyzna ma swoje osiem godzin, dla kobiety nie istnieje żadne osiem godzin.

Wystawanie na mrozie i deszczu po kilka nawet godzin w ogonku, uganianie od wczesnego ranka po mieście, aby „zdobyć“ coś na obiad, zdobywanie się na uśmiechy i prowadzenie „miłej“ pogawędki z ordynarną przekupką, a potem jeszcze goń do domu i stwarzaj atmosferę ciszy i ciepła domowego.

Kobieta niejednokrotnie dokonuje takich „cudów“ o jakich się filozofom nie śniło. Nie wypływa to z doskonałości i urojonej jej wyższości, lecz z jej natury, z uczuć macierzyńskich przejawiających się jako wola do podtrzymania życia na zagrożonym odcinku.

Femina.

♥ Kącik brydżowy. ♣

Po omówieniu w poprzednich „kącikach“ ogólnych zasad licytacji, możemy przystąpić do zastanawiania się nad dalszemi zagadnieniami, związanemi z licytacją, posługując się już przykładami.

Jako **pierwszy przykład** podajemy następujący rozkład kart graczy:

B	C / A	D
	Pik K, D, Kier D, 10, 9, 8, 3 Karo A, D, 8 Tref A, D, 9	
Pik 6, 5, 3 Kier A, W, 6 Karo 6 Tref W, 10, 7, 6, 4, 3	C B D A	Pik A, W, 9, 7, 4, 2 Kier 7, 5 Karo W, 5, 3 Tref K, 8
	Pik 10, 8 Kier K. 4, 2 Karo K, 10, 9, 7, 4, 2 Tref 5, 2.	

Gracz A ma jako współpartnera gracza C, zaś gracz B gra z graczem D. Rozpoczyna licytację **gracz C**. Posiadając w ręce 4½ punktów oraz układ kart odpowiedni do **gry bezatutowej**, rozpoczyna licytację **zapowiedzią gry kolorowej**, gdyż, jak to już zaznaczyliśmy dawniej, mając do wyboru bez atu i kolor, lepiej jest zacząć licytację od koloru. Chodzi bowiem o to, aby współpartner miał okazję do ewentualnego pokazania swego koloru, nie będąc przytem zmuszonym do podwyższenia gry. Gracz C zapowiada więc **jedno kier.**

Gracz D, jakkolwiek nie ma mocnej karty, jednak jako druga ręka, oraz z uwagi na długie piki, **zapowie jedno pik.**

Gracz A ma wprawdzie trzeciego króla kier, co upoważnia go do podwyższenia kierów, lecz posiadając szóstego króla karo, musi ten kolor pokazać. **Zapowiada więc dwa kara.**

Gracz B ma tylko jeden punkt w karcie i żadnego poparcia w pikach, zgłoszonych przez współpartnera, **musi więc spasować.**

C, który jak wiadomo ma kartę bezatutowa, usłyszawszy dwa kara współpartnera i posiadając silne kara, zapowiada **dwa bez atu.**

D musi spasować.

A musi teraz zaznaczyć, że posiada silne kiery, głoszone przez współpartnera przy zaczęciu licytacji, a zarazem nie ma przetrzymania w pikach i nie chce gry bezatutowej; **mówi więc trzy kier.**

B pasuje.

C nie może pozostać przy grze bezatutowej, bo ma tylko jedno przetrzymanie w pikach, głoszonych przez gracza D, usłyszawszy więc trzy kiery swego współpartnera, **zapowiada 4 kiery.**

Pozostali gracze pasują.

Naczelnem zadaniem licytacji jest porozumienie się graczy,

zgłoszenie swemu partnerowi w sposób przepisami określony posiadanej karty. — Jakkolwiek przepisy ograniczają mocno elokwencję graczy i przyzwoita gra zezwala jedynie na suche, nieakcentowane zapowiedzi, to jednak wykluczyć element niepewności, a w każdym razie zmniejszyć go do minimum, jest bardzo łatwo. Chodzi tylko o to, by **licytacja odbywała się według jakiegoś systemu.**

Wyklucza się tego rodzaju zapowiedzi, jak n. p. „możeby jedno kareczko“, albo „e to już chyba, ze cztery piki zapowiem, bo tyle nam potrzeba do dogranej“. Albo też dostanie jakiś przyjemniaczek mocną kartę, więc zaraz chrząknie, poprawi się na stołku i pięknie modelując głosik, pyta: „a ile nam brakuje“; później zapowiada możliwie najgłośniej grę wyższą, niż potrzeba do dogranej i pytająco-hipnotyzującym wzrokiem błaga swego partnera, aby mu coś pokazał, bo on chce zapowiedzieć szlemika. A partner, też sobie niczego, sapie, fuczy, za czoło się chwyta i tak, niby do siebie, po cichutku, ale tak, aby wszyscy słyszeli: „hm, pewnie chce odemnie asa, ale ja i kolor mam...“ i zwraca się o poradę do kibica.

Ale to już nie jest bridż. Jak komu nie odpowiadają zasady jakiejś gry, a koniecznie musi grać, niech gra w co innego, gdzie przepisy nie krępują tak bardzo gadatliwości“ — no, powiedzmy kręgle byłyby odpowiedniejsze.

Powiedzieliśmy wyżej, że aby w licytacji można się dobrze porozumieć, niekonieczne jest zaraz gadanie,

należy jedynie licytować według jakiegoś systemu.

I jakkolwiek „kącik“ prowadzimy opierając się na systemie Culberson‘a — to dalecy jesteśmy od twierdzenia, że obliczenia przy licytacji według innego systemu, nie pozwalają na dobre porozumienie się graczy i wykorzystanie karty. **Chodzi jedynie o to, aby w partji wszyscy grali według jednego systemu.**

Komu nie odpowiada system Culbertsohn‘a, ten może z dużem powodzeniem zastosować inny system, w którym naprzykład asa oznaczamy siedmioma, króla czterema, a damę trzema punktami obliczeniowemi i gdzie do rozpoczęcia licytacji w kolor potrzeba mieć oprócz pięciu kart w kolorze, osiemnaście punktów obliczeniowych. Gdy przerachujemy osiemnaście powyższych punktów na system Culbertsohn‘a, to okaże się, że równają się one dwu i pół punktom, które również zezwalają na rozpoczęcie licytacji przed partją.

KRONIKA

Obowiązek uprzątania śniegów z chodników.

Kraków, 4 stycznia. P. **Stadthauptmann wydał w dniu 3 stycznia 1941 obwieszczenie następującej treści:**

Jeszcze raz zwraca się uwagę właścicielom i administratorom oraz dozorcom realności, że chodniki i ścieki (rynsztoki) należy natychmiast uprzątnąć ze śniegu i że należy postarać się o to, aby woda powstała ze śniegu mogła ze ścieków odpływać.

W okresie silnych opadów śnieżnych i zadymek winni ponadto właściciele i administratorzy oraz dozorcy realności oczyszczać ze śniegu połowę ulicy, która leży przed gruntem realności i ułożyć śnieg wzdłuż ścieków (rynsztoków).

Niestosowanie się ulegnie bardzo surowym karom, ewentualnie karze pracy przymusowej przez dłuższy okres czasu.

Komunikat Generalnej Dyrekcji Kolei Wschodniej.

Kraków, 4 stycznia. **Generalna Dyrekcja Kolei Wschodniej komunikuje:** skutkiem znacznych opadów śnieżnych i silnego wiatru wszystkie linje kolejowe Kolei Wschodniej zostały poważnie zawiane śniegiem, które spowodowały wielkie trudności w zakresie przeprowadzania pociągów. Mimo to jednak komunikacja została utrzymana na wszystkich trasach, aczkolwiek ze znacznemi opóźnieniami.

Dziennik rozporządzeń wychodzić będzie w jednem wydaniu.

Kraków, 4 stycznia. **Rozporządzeniem z dnia 18 października 1940 r. wprowadzono „Dziennik Urzędowy dla Generalnego Gubernatorstwa“.** W związku z tem stało się zbyteczne wydanie części II-giej „Dziennika rozporządzeń“, jaka miała się ukazać. Generalny Gubernator zarządził przeto, by część I-sza i II-ga „Dziennika rozporządzeń“ wychodziła w przyszłości znów w jednem wydaniu.

Rozdział środków żywności dla ludności nie-niemieckiej Krakowa.

Kraków, 4 stycznia. **Rozdział środków żywności i artykułów gospodarczych dla nie-niemieckiej ludności w tygodniu od 6 do 12 stycznia 1941 r. został ustalony przez władze jak następuje:**

Chleb:

Na odcinki kart żywnościowych B 1, 2 i 3, ilość i cena dla ludności aryjskiej i żydów jak dotychczas.

Margaryna:

Posiadacze dodatkowych kart żywnościowych II otrzymują za odłączeniem odcinka N 19 w sklepach filialnych Małopolskiego Związku Mleczarskiego przy ulicach: Długiej 27, Rakowickiej 2, Sienkiewicza 2 i Lwowskiej 2, oraz w sklepach Związku Mleczarskiego przy ul. Rakowickiej 17 i Krowoderskiej 22 po 125 gramów. Cena zł. 5 za kg.

Marmolada:

Ludność aryjska (dorośli i dzieci) otrzymuje na odcinki kart żywnościowych A 28 i 29 w sklepach rejonowych dla sprzedaży chleba po 200 gramów na osobę po cenach urzędownie ustalonych.

Cukier:

Ludności aryjskiej (dorosłym i dzieciom) wydają sklepy rejonowe dla sprzedaży cukru za odcięciem odcinków Z 16 i 17 kart żywnościowych po 350 gramów cukru na osobę, (jako uzupełnienie za poprzednie miesiące) **w cenie po zł. 1.60 za kg.**

Na odcinki Z 16 i 17 dodatkowych kart żywnościowych II sprzedają właściwe sklepy po 125 gramów cukru.

Środki do mycia i prania:

Posiadaczom dodatkowych kart żywnościowych II za odłączeniem odcinka N 18 wydaje sklep rejonowy Firmy Gensel przy pl. Szczepańskim 9 jeden kawałek mydła toaletowego w cenie 40 gr. i jedną paczkę proszku mydlanego w cenie 70 groszy.

Świece:

Aryjskie gospodarstwa domowe, w okręgach miasta VIII, IX, X i XI, które nie posiadają oświetlenia elektrycznego lub gazowego otrzymują w rejonowych sklepach naftowych po 250 gramów świec w cenie 88 groszy za ostemplowaniem przez dany sklep karty naftowej.

Żydowskie gospodarstwa domowe otrzymują na tych samych warunkach po 100 gramów świec w cenie 35 groszy.

Nowy numer „Dziennika rozporządzeń".

Kraków, 4 stycznia. **Ukazał się Nr. 78 „Dziennika rozporządzeń dla Generalnego Gubernatorstwa", część II-ga, zawierający zarządzenie Nr. 2 Kierownika Urzędu Nadzoru Bankowego dla Generalnego Gubernatorstwa w sprawie maksymalnych stawek procentowych od wkładów w instytucjach kredytowych, oraz obwieszczenie w sprawie podatku od wynagrodzeń.**

Dziennik rozporządzeń nabyć można w urzędzie wydawniczym Dz. rozp. Gen. Gub. w Krakowie 1. skrytka pocztowa 110. Zamówienia należy kierować pod wyżej wymieniony adres, prenumeratę zaś wpłacać można na pocztowe konto czekowe Warszawa Nr. 400.

POSTRZELONA. W piątek po południu o godz. 15 wezwano Pogotowie Ratunkowe na ul. Friedleina, gdzie 48-letnia dozorczyni domu Rozalja Rutka została postrzelona na środku ulicy. Otrzymała ona postrzał w prawą stronę klatki piersiowej oraz prawą dłoń, którą trzymała na wysokości klatki piersiowej. Po zaopatrzeniu przez lekarza Pogotowia została przewieziona na oddział II szpitala św. Łazarza.

Jak postępować z fałszywemi monetami?

Kraków, 4 stycznia. **Ostatnio wyszło rozporządzenie Generalnego Gubernatora dra Franka, zajmujące się zagadnieniem fałszywych monet ukazujących się raz po raz w Generalnem Gubernatorstwie.**

Z rozporządzenia wyjmujemy najciekawsze szczegóły. Jeżeli do jakiegokolwiek urzędu wpływa fałszywa moneta czy banknot, urząd zawiadamia najbliższy posterunek policji i sporządza odpowiedni protokół dla osoby, w której posiadaniu znalazł się ów banknot lub moneta, przyczem sam pieniądz zostaje oczywiście zatrzymany. **Dalsze dochodzenia w sprawie fałszywego środka obiegowego prowadzi policja.** Następnie przesyła urząd fałszywy pieniądz do mennicy w Warszawie, Praga, Markowska 18, fałszywe zaś banknoty do Banku Emisyjnego w Polsce Warszawa, Bielańska 10. Ciekawem jest, że **zgodnie z rozporządzeniem wspomnianem muszą być fałszywe środki obiegowe przechowywane przez 10 lat po skazaniu fałszerza,** jako „corpus delicti", natomiast jeżeli nie dało się odszukać fałszerza, zostają one 5 lat po uchwyceniu ich zniszczone.

Kara śmierci za zbrojny opór władzy.

Kraków, 4 stycznia. **Niemiecki Sąd Specjalny w Rzeszowie skazał Tomasza Bajika, pochodzącego z Chechły, na karę śmierci i trwałą utratę honorowych praw obywatelskich, za zbrodnię gwałtu przeciwko wykonywanej w Generalnem Gubernatorstwie niemieckiej władzy suwerennej oraz za opór przeciwko egzekutywie państwowej.**

Bajik wezwany został przez poborcę podatkowego, który był w asyście dwóch polskich funkcjonarjuszy policyjnych, do uiszczenia zaległości podatkowej. Ponieważ dłużnik odmówił zapłaty, zamierzał komornik zabrać zajętą krowę. W tym momencie Bajik chwycił leżącą na ziemi siekierę i uderzył nią jednego z asystujących policjantów polskich w głowę, raniąc go niebezpiecznie.

Wypadek ten dowodzi, że także zbrodnie przeciwko działającym z polecenia władz niemieckich urzędnikom policji polskiej, karane są najcięższemi karami. Wyrok wykonano.

Ujednostajnienie przepisów o miernictwie.

Kraków, 4 stycznia. **Generalny Gubernator dr. Frank, drogą specjalnego rozporządzenia, ujednostajnił przepisy o miernictwie w Generalnem Gubernatorstwie.**

Rozporządzenie to postanawia na samym wstępie, że wszystkie placówki urzędowe jak również osoby, wykonywujące jakiekolwiek czynności pomiarowe, postępować muszą w sprawch mierniczych według wskazówek wydziału administracji wewnętrznej przy rządzie Generalnego Gubernatorstwa. Plany triangulacyjne i poligonizacyjne należy przedłożyć przed rozpoczęciem prac w terenie, właściwemu szefowi okręgu do aprobaty. Nowe pomiary na obszarze przewyższającym 10 ha, muszą być zgłoszone rządowi Generalnego Gubernatorstwa.

Przy szefostwach okręgów stworzone muszą być specjalne biura planowania, w których zbierane i przechowywane będą ważne akta, mapy i plany. Dalsze przepisy rozporządzenia przewidują, że wszyscy właściciele nieruchomości gruntowych oraz posiadający prawa do nieruchomości gruntowych zobowiązani są do przedłożenia w razie potrzeby planów, map itp. właściwemu szefowi okręgu.

Wkońcu wspomniane rozporządzenie postanawia, że plany, wykonane przez urzędowe placówki pośredniczące, mające służyć do podziału gruntów w urzędach hipotecznych i innych, zatwierdzone być muszą odpowiednią adnotacją szefa okręgu.

Związek turystyczny w Generalnem Gubernatorstwie.

Kraków, 4 stycznia. **Na podstawie rozporządzenia Generalnego Gubernatora z dnia 20 grudnia 1940 r. stworzony został w celu podniesienia akcji turystycznej i wszystkich z nią związanych zadań „Związek Turystyczny w Generalnem Gubernatorstwie", jako korporacja prawno-publiczna z siedzibą w Krakowie.**

Odpowiednio do tego zarządzenia utworzono w każdem mieście okręgowem — okręgowy związek turystyczny.

Członkami „Związku Turystycznego w Generalnem Gubernatorst wie" są: 1) okręgowe związki turystyczne, 2) Kolej Wschodnia, 3) Poczta Wschodnia, 4) Generalna Dyrekcja Monopoli, 5) właściwi przedstawiciele przemysłu hotelarsko-gastronomicznego, 6) dalsi członkowie, powołani przez prezesa związku turystycznego.

Prezesa „Związku Turystycznego", któremu przydzielono dla porady w sprawach związkowych radę przyboczną, mianuje Generalny Gubernator. Z członków rady przybocznej powołuje prezes komisję wykonawczą, która ma za zadanie przestrzeganie wykonania zadań, wypływających z rozporządzenia, jego przepisów wykonawczych i statutu.

Z kroniki żałobnej.

Kraków, 4 stycznia. **W piątek rano zmarł nagle śp. dr. Henryk Matus kwestor Uniwersytetu Jagiellońskiego.** Była to postać dobrze znana w kołach młodzieży uniwersyteckiej i w kołach naukowych, z uwagi na wielką sympatję i życzliwość, jaką śp. Zmarły otaczał młodzież, służąc jej radami i wskazówkami. Pozatem śp. dr. Matus brał żywy udział w pracy społecznej, w której zdobył sobie ogólne uznanie. Zgon Jego wywołał szczery żal i współczucie.

Pozatem zmarli w ostatnich dniach: **Mareczek Skowroński,** lat 4, **Franciszek Turczyński,** mistrz szewski lat 65, **dr. Stanisław Tomik** adwokat, lat 78 i **Wanda Smoczyńska,** nauczycielka muzyki, lat 80.

Runęła ściana przy ul. Wierzbowej.

Przy ul. Wierzbowej 9 na terenie spalonego w czasie działań wojennych domu — runęła ściana dwupiętrowa, a spadające gruzy wyparły ścianę frontową na ulicę. Gruzy spadające na chodnik przygniotły przechodzącą 68-letnią Elżbietę Antoniewiczową.

Przybyłe na miejsce oddziały straży ogniowej pospieszyły na ratunek, odgrzebując stosy gruzów. Po 15 minutach natrafiono na zmasakrowane zwłoki Antoniewiczowej. Zagrożone miejsce, jak również dom sąsiedni zabezpieczono.

Zaznaczyć należy, iż w październiku ub. r. również w tem miejscu runęła frontowa ściana, lecz wówczas na szczęście bez ofiar w ludziach.

Kradną samochody.

Z przed domu przy ul. Koszykowej skradziono samochód osobowy, pozostawiony przez kierowcę Feliksa Karwickiego.

Drugi samochód osobowy marki „Polski Fiat" model 508, wartości 6000 złotych, stanowiący własność dr Władysława Fisza, skradziono zprzed domu przy ul. Koszykowej 34.

Wykrycie kryjówki bandyckiej.

W okolicy Żarek, Zawiercia i pobliskich miejscowości grasowała od dłuższego czasu groźna szajka, składająca się z 5 bandytów, na której czele stał Hamerla. Bandyci ci napadali na dwory i zamożnych gospodarzy, oraz na przejeżdżające wozy. Ostatnio podczas obławy policjanci natrafili na kryjówkę, w której trzech bandytów, a to Hamerlę, Morawieca i Jagielskiego ujęto, pozostałych zaś dwóch członków szajki Judę i Jarosza, którzy usiłowali zbiec, zastrzelono.

Czerwone uszy czy niebieskie nosy?

Przed niedawnym czasem prezydent policji jednego z państw bałkańskich przedstawił swojemu rządowi projekt, by wszystkim mieszkańcom, którzy popełnią kradzież, za karę i dla odróżnienia, malować uszy czerwoną farbą.

Przypomina to dawne zwyczaje średniowieczne, kiedy istniało wiele tortur i różnych wyszukanych, przeważnie ostrych kar, jak np. przyjęte prawie we wszystkich państwach obcinanie uszu przestępcom nałogowym. Zwyczaj ten aż do czasów nowoczesnych istniał nawet w Anglji.

Obecnie więc, niewiadomo czy za średniowiecznym przykładem prezydent policji swego państwa bałkańskiego, którego metropolja — jak zwykle zresztą większe miasta — nawiedzana jest plagą złodziei kieszonkowych, **pragnie ten stary zwyczaj na nowo wprowadzić,** choć może w mniej okrutnej formie. Zachodzi tylko pytanie, czy do oznaczania osobników z przestępczego świata użyć należy czerwonej farby, czy też innej. Wielu bowiem ludzi z natury posiada czerwone uszy i trudno byłoby rozróżnić między zawodowym złodziejem, a człowiekiem porządnym, „Bogu ducha winnym". Nawet uszy poczciwego człowieka po paru kieliszkach wódki, jak to bywa zresztą nietylko na Bałkanie, ale też gdzieindziej, **barwią się na czerwono,** a przypadkowy obserwator mógłby obawiać się niepotrzebnie o swój zegarek czy portfel.

Problem ten możnaby rozwiązać tylko w ten sposób, że zastosowanoby np. farbę niebieską. Tak byłoby o wiele lepiej. Uszy nie są wszakże odpowiedniemi częściami ciała, szczególnie się odznaczającemi, gdyż np. **złodziejki-kobiety mogą je zakryć.** Dlatego panuje mniemanie, że aby należycie rozwiązać to zagadnienie, należałoby malować niebieską farbą nosy wszystkich zawodowych złodziei. Przypuśćmy, że wówczas pan prezydent policji spotkałby się z uznaniem swego projektu nawet wśród członków świata przestępczego.

Staropolska gościnność.

„Gość w dom, gwóźdź w dom"... jak powiada znane staropolskie przysłowie, potwierdzające ogólnie przyjęte zdanie. — W dzisiejszych czasach kartek na chleb, masło, mleko i t. d., kiedy jedynie bryndza jest bez nich osiągalna, gdyż tak czy tak panuje ona wszechwładnie, ma ono swoje specjalne uzasadnienie.

Ostatnie tygodnie, w których poprostu szalała epidemja świąt, specjalnie dotkliwie dały się wszystkim we znaki. I myślałam, że mój przysłowiowy „czepek szczęścia" uchroni mnie od plagi gości, gdy ni stąd ni zowąd odzywa się złotoblond Wenus, siedząca obok mojego łokcia w te słowa:

— Ponieważ u Olgi szalałyśmy przez święta, ja wam dałam całonocne utrzymanie, światło i opał w Sylwestra, teraz na ciebie, złotko, kolej, żebyś pomyślała dla nas o jakichś solidnych Trzech Królach...

Zbladłam i pot kroplisty wypłynął na moje czoło. Byłam oczywiście na tych dwóch przyjęciach i brałam w nich czynny udział, ale jak sobie pomyślałam, że i mnie czeka taki najazd Tatarów... Ale cóż robić, zawsze się trzeba liczyć z konsekwencjami niebacznych czynów, wobec tego z najsłodszą minką odpowiadam:

— Cudowny pomysł! Jesteś poprostu genialna, ja nigdybym na podobny pomysł nie wpadła, żeby was zapraszać do siebie. Wprawdzie do mnie jest trochę daleko, zaspy, tajfuny i pełno zbójców po drodze, mieszkanie małe, cztery ściany i cztery krzesła... No, ale czem chata bogata — tem rada...

Wymyślałam wszystko, co mogłoby ich odwieźć od tego niewczesnego pomysłu, ale nic nie pomogło. W tej chwili dopiero na własnej skórze odczułam, ile prawdy tkwi w słowach mojej matki, gdy mówi „dzisiejsza młodzież jest niestrudzona, jeśli się do czegoś zapali, niczem jej nie można zniechęcić". A szkoda..

Jeszcze przez chwilę walczyłam ze sobą i wreszcie zaproszenie było zalegalizowane. Poniedziałek, Trzech Króli, czwarta popołudniu, dziesięć osób.

Dziesięć osób. Hm, to bardzo miło z ich strony, że wszyscy mają ochotę przyjść, jabym nawet bardzo chętnie urządziła przyjęcie na dwadzieścia osób, gdyby... nie dzisiejsze czasy.

Bo dziesięć osób, to jest — przepraszam za brutalność — dziesięć gąb, które trzeba nakarmić i napoić. A ponieważ są to niebylejakie pyszczki, wobec tego i wymagania są większe.

Ponieważ w dziedzinie sztuki kulinarnej jestem lewą nogą, wobec tego — nic narazie nie mówiąc matce o nadciągającej szarańczy — biegnę po radę do książki. Oczywiście książki kucharskiej. A powiadam Państwu, co to za książka... Rok 1902, nagrodzona dwoma wielkiemi medalami srebrnemi: „Najnowsza kuchnia wytworna i gospodarska, zawierająca 1249 przepisów gospodarskich z ilustracjami".

No, teraz będzie przynajmniej w czem wybrać: 1249 przepisów.

Przeglądam pierwsze kartki. Zupy. Słowo to jest małomówiące, ale te nazwy: neapolitańska, po flamandzku, po holendersku, medjolańska z ryżu, zdrowia, zupa innym sposobem (to niebardzo rozumiem). A rosoły! Aż serce śpiewa: angielski, po królewsku i francuski z grzankami.

Ponieważ jednak Trzech Króli wypada w zimie, przeto odwracam książkę i zaczynam czytać od tyłu. Zima... Jest. Obiad wystawny na 10 osób. Wprawdzie mają przyjść o czwartej, więc — mam cichą nadzieję — będą już prawdopodobnie po obiedzie. Ale ilość osób się zgadza, więc może uda się coś niecoś skopiować... A więc: kawior-ostrygi (nienumerowane obok Chabdis), 1) rosół po królewsku, zupa żółwiowa, paszteciki, Madejra, Xeres, 2) łosoś na zimno, sos tatarski i holenderski, Sauterne, Rüdesheim, 3) comber sarni, sos truflowy, Margaux, 4) poncz rzymski, 5) indyki, perliczki, kuropatwy, jarząbki, sałaty, kompoty: H. Brion, Cj. Lafitte, 6) homary na zimno, sos Remoulade: Chembertin, 7) karczochy, szparagi, Pommery, Monopole (o Boże, jakiś Ty łaskaw, nareszcie coś rozsądnego, o monopolówkę przecież najłatwiej), 8) soufle morelowe, bomby z lodów (z tem gorzej, mogą być albo dynamitowe, albo ze śniegu), 9) desery, owoce: Tokaj, 10) kawa, likiery, koniaki.

No, nawet nieźle. Ale zmęczyłam się setnie przy samem czytaniu, wyobrażam sobie, jak czuły się te dziesięć ofiar po zjedzeniu takiego obiadu. Dbając jednak o zdrowie moich gości, muszę dbać o to, by potrawy podawane były lekkostrawne. — A któż dzisiaj łatwo strawi taki rosół królewski, albo zupę żółwiową? Przecież samo wspomnienie o żółwiu, który teraz jest dziwnie przez świat naśladowany, wywołuje mdłości, sos tatarski wzbudza bolesne dreszcze, a holenderski jest wogóle nieaktualny.

Poncz rzymski?! Nie mogę się zorjentować w tych ustrojach państwowych, wobec tego nie wiem, czy w obecnych faszystowskich Włoszech można dostać coś na rzymsko. No a pozatem trudności terenowe. Indyki i perliczki: ... no z temi to byłoby pół biedy, jednych i drugich jest jeszcze mnóstwo. Pozatem kawa, likiery, koniaki... Łatwo się mówi, jeszcze łatwiej pije, ale najtrudniej się je zdobywa.

Wobec tego ten program jako nienadający się do wykorzystania odrzucam i szukam dalej. Niestety, obiady skromne różnią się tylko tem od wystawnych, że zamiast indyka — jest gęś, zamiast rosołu królewskiego — zupa królewiecka, zamiast ponczu rzymskiego — polędwica po angielsku. Skąd tu wziąć angielską polędwicę — mowy niema, ewentualnie może być befsztyk i Brukselka (nie wiem, czy to się pisze przez małe, czy duże „be"), a na dodatek pierożki leniwe.

Ponieważ jednak coś niecoś wybrałam, więc ułożyłam sobie menu w ten sposób:

Zupa rybna po francusku, comber barani po angielsku, befsztyk niemiecki, kurczęta po wiedeńsku, polędwica po portugalsku i sos holenderski, sandacz po polsku, sałata włoska, homary po amerykańsku i soufle japońskie. Chłodnik. A na zakończenie... ananas po cesarsku (dlatego pewnie mówi się o niejednym cesarzu „to był ananas!") i bomba neapolitańska, która — mam nadzieję — w najmniej odpowiednim momencie... pęknie.

Przypuszczam, że przyjęcie się uda. A jeżeli kilku z powyższych drobnostek nie mogłam kupić ze względu na ich „obce pochodzenie", to udam się z prośbą do Ligi Narodów, a ta pewno coś skombinuje...

Tylko wtedy będę musiała pewnie czekać, aż wstrząśnięta jakiemś nadzwyczajnem wydarzeniem lub powołana spowrotem na tron przez czynniki kompetentne — powstanie biedaczka z grobu...

Jor.

Z Warszawy i okolicy.

P. C. K. najbiedniejszym dzieciom.

Najcenniejszą, bo ze szczerych, dziecięcych serc płynącą wdzięczność zaskarbił sobie zarząd koła P. C. K., urządzając dzieciom Czerniakowa i Sielc w lokalu szkoły powszechnej Gwiazdkę dla najbiedniejszych.

Około 500 dzieci zostało obdarowanych ciepłą bielizną, produktami spożywczemi, słodyczami i zabawkami, zebranemi przez Zarząd Koła wśród okolicznych mieszkań-

Przegląd filmowy.

Kraków, 4 stycznia.

Z pośród wyświetlanych obecnie filmów na podkreślenie zasługuje dramat cyrkowy **„Cyrkowcy“**, wyświetlany w kinie **Wanda**, oraz dramat **„Życie za honor“** na ekranie kina **Sztuka**. W **Apollo** premjera filmu pt.: Romans guwernantki, odbędzie się ze względów od dyrekcji kina niezależnych, dopiero w sobotę.

Pozatem mamy sposobność zobaczenia dwóch nieprzeciętnych filmów produkcji polskiej, a to **„prof. Wilczura“** w kinie **Uciecha** i **„Kłamstwo Krystyny“** w kinie **Atlantic**. Wreszcie kino **Stella** wyświetla doskonały film produkcji niemieckiej **„Jej pierwsze przeżycie“**.

„Życie za honor“.

Film, wyświetlany obecnie w kinie **Sztuka**, może niejednemu z młodszej generacji wydać się przestarzałym, anachronistycznym. Dzisiaj coraz rzadziej trafia się, że za honor płaci się życiem. Historja ta dzieje się jednak dobrych kilkanaście lat temu, kiedy pojęcia o honorze nie były tak płytkie i uproszczone, jak obecnie. Nie dziwimy się więc, kiedy emerytowany oficer staje w obronie ukochanej kobiety i pada w pojedynku, aczkolwiek sama idea pojedynku wydaje się nam zaprzeczeniem istoty sprawiedliwości.

Główną postacią filmu jest pełna uroku i wdzięku prawdziwej kobiety **Lil Dagover**. Jest dla nas zupełnie jasnem, że mężczyzna, który ją spotka, nie może przejść koło niej obojętnie właśnie ze względu na jej wyjątkową urodę i miękkość typowo kobiecą. Jest to artystka, na którą można patrzeć się godzinami, choćby nawet akcja samej sztuki była zbyt rozwlekłą a konflikt dość pospolity.

Partnerem jej w roli emerytowanego oficera, który dobrowolnie podał się do dymisji, aby poświęcić się studjom nad lotnictwem, jest **Franz Weber**, reprezentujący typ pełnowartościowego mężczyzny. **Paul Hartman** jest przykładem młodzieńca, którego iluzje o życiu zostają brutalnie zdławione tuż po zdaniu egzaminu dojrzałości. Mimo pewnych rozwlekłości film jest bardzo interesujący i z pewnych względów bardzo aktualny, gdyż przypomnienie dawnych zasad poczucia honoru i uczciwości dla kobiet jest bodaj bardzo na czasie.

Uznupełnieniem filmu jest tygodnik aktualności z Generalnego Gubernatorstwa, wyjątkowo inteligentnie zestawiony.

„Cyrkowcy“.

(Dr. K.) Życie składa się nietylko z marzeń, ale także z obowiązków i wielu przeciwności, z któremi człowiek musi walczyć. Droga do sukcesów i sławy jest długą i uciążliwą. Niejednokrotnie też człowiek stając u celu swych marzeń przekonuje się, że szczęście, o którem tak długo śnił, pierzcha, by nigdy już więcej nie wrócić.

Powyższe motywy są odzwierciedlone i w filmie **„Cyrkowcy“** wyświetlanym od piątku w kinie **„Wanda“**. Akcja, która rozgrywa się na przestrzeni kilkudziesięciu lat, przypomina nam te odległe czasy, kiedy to pierwsze gramofony i dopiero co wprowadzane kina, budziły ogólny entuzjazm i podziw. Ponadto mamy możność przekonać się, jak wyobrażano sobie postęp w dziedzinie techniki przed 50 laty i czy przypuszczenia ówczesnych „proroków“ zostały, i do jakiego stopnia, zrealizowane. Dobra gra artystów, a zwłaszcza ich brawurowe popisy nietylko pod kopułami największych cyrków świata, alei nad kilkudziesięciupiętrowymi drapaczami chmur, nadają filmowi niepowszedule walory.

Nadprogram aktualny tygodnik z Generalnego Gubernatorstwa (nr. 20) przedstawia m. i. królestwo dziecinnych zabawek, fabrykę butelek, aparaty do badania środków żywności, ciekawy pokaz mód, obrazki noworoczne oraz piękne widoki gór w śnieżnej szacie.

„Kłamstwo Krystyny“.

Wyświetlany obecnie w kinie **„Atlantic“** film pt. **„Kłamstwo Krystyny“** jest dowodem, że polska kinematografja czyni duże postępy. Dotyczy to zarówno samego scenarjusza, jak i jego realizacji. Obok najwybitniejszych postaci polskiej sceny i filmu **Junoszy Stępowskiego, Samborskiego i Ćwiklińskiej**, występują w filmie młode siły, a to **E. Barszczewska** oraz **J. Śliwiński**. Zespół ten daje prawdziwy koncert gry aktorskiej. Właściwie zostały ujęte również postacie drugoplanowe.

Dramat oddaje niezwykle żywo przekrój naszego społeczeństwa. Zakłamane, pełne fałszu i obłudy stosunki towarzyskie, przesądy, a przedewszystkiem nędzna, oszczercza plotka, — która nietylko jest powodem głębokiego konfliktu, ale również przyczyną śmierci młodej, przystojnej, wyciągającej dłonie po szczęście kobiety — znalazły swe odbicie w filmie, osnutym na tle jednej z powieści Kiedrzyńskiego. Krystyna umiera, bo nie umiała się dostosować do tego świata kłamstw, a jedyne jej kłamstwo miało na celu zapewnić ukochanemu szczęście.

Jako nadprogram ciekawy tygodnik z Generalnego Gubernatorstwa.

„Jej pierwsze przeżycie“.

Cóż może być pierwszem przeżyciem młodej, pięknej dziewczyny? Tylko i tylko miłość. Tłem filmu p. t.: **„Jej pierwsze przeżycie“** granego obecnie w kinie **Stella** jest **miłość młodej, pięknej dziewczyny do starzejącego się już profesora malarstwa, który stanął wobec dylematu: wierna żona, czy pełna uroku i powabna uczenica.**

Pozatem mamy w filmie piękne krajobrazy, muzykę, śpiew i wesołe, pozornie beztroskie środowisko artystycznej studenterji berlińskiej. Na tle tej akcji rozwija się wspaniały talent młodocianej **Ilse Werner**, której uroda w typie Daniele Darieux usuwa w cień wiele znanych gwiazd filmowych. Jej młodociany wdzięk podbija serce od pierwszej chwili. Doskonale sekundują jej Johannes Riemann i Volker von Collande.

Nadprogram wyświetlano aktualny tygodnik dźwiękowy z Generalnego Gubernatorstwa.

„Prof. Wilczur“.

(fem) Film, wyświetlany obecnie w kinie **„Uciecha“**, jest dalszą częścią „Znachora“, tego właśnie, który cudownem zrządzeniem Boga odnosi teraz pełne sukcesy jako znakomity chirurg, sława stolicy i genjalny profesor. Niemniej jednak obraz ten stanowi odrębną zupełnie całość, w której dobroduszność, wspaniałomyślność serca i troska o dobro ludzkości tego wielkiego czławieka uwypukla sie jaskrawo na tle fałszu, zakłamania i podłości ludzkiej.

Prócz świetlanej postaci Wilczura nie brak również czarnych charakterów, ludzi wyzutych z wszelkich nakazów sumienia i serca, którym chęć zysku i zdobycia fortuny są jednym z celów życia. Zrozumiałe, że **Junosza Stępowski** w roli profesora występuje tem korzystniej i wyraźniej.

Zawsze mile widziana i wdzięczna postać **Barszczewskiej** w roli córki Wilczura uprzyjemnia widzom to ciekawe widowisko. **Zacharewicz** kreuje bez zarzutu swą trudną rolę zazdrosnego małżonka i szczęśliwego ojca.

Ponadto jako nadprogram 20 Nr. aktualności z życia Generalnego Gubernatorstwa.

W związku ze świętem Trzech Króli, przypadającem na poniedziałek 6 bm., następny numer „Gońca Krakowskiego“ ukaże się we wtorek dnia 7 stycznia o zwykłej porze.

Kącik filatelistyczny.

Prawdziwe i fałszywe znaczki.

Po raz drugi już pojawia się na znaczkach postać **króla Michała Rumuńskiego** jako głowy państwa. Filateliści znali go bardzo dobrze jako miłego chłopaczka, a wogóle znaczki z podobiznami dzieci cieszą się wielką popularnością. W międzyczasie, tj. w okresie gdy ojciec Michała Rumuńskiego powrócił do swej ojczyzny i zasiadł na tronie wyrósł „Wielki Wojewoda“ na przystojnego młodzieńca. Teraz już sam może odegrać poważną rolę w nieco mniejszym niż dawniej państwie, ale zato zamieszkałym wyłącznie przez Rumunów. W każdym razie dla zbieraczy interesujących się znaczkami wydanemi na Bałkanach stanowi nielada sensację pojawienie się dwóch serji (jednej regularnej, a drugiej dobroczynnej, z wizerunkiem dawnego „znajomego“.

Obecny kurs rumuńskich lei jest tak dalece zmienny, że trudno właściwie ustalić ile warto płacić za znaczek czysty o nominalnej cenie w takich jednostkach. Tak samo nie możemy niestety doradzać, ani też odradzać kupowania tych nowości, bo przecież trudno wymagać proroczych przewidywań nawet od najbardziej doświadczonego filatelisty. Jeśli ktoś może wysyłać listy do znajomych w Rumunji, to chociaż **nie wolno przesyłać znaczków wewnątrz kopert**, powinien zażądać od swych korespondentów, aby opłacali własne przesyłki tylko znaczkami dobroczynnemi. Tego rodzaju znaczki napewno nigdy nie spadną poniżej pierwotnej ceny okienkowej, a w każdym razie są bezporównania **rzadsze od zwykłych serji**.

Urzędnicy pocztowi są wszędzie tak uprzejmi, że na prośbę nadawcy frankującego list „filatelistycznie“ (czytaj — nalepiającego o wiele więcej znaczków aniżeli wynosi opłata pocztowa) stemplują wszystkie egzemplarze nader delikatnie.

Bułgarja cieszy się stosunkowo największą popularnością u filatelistów z pośród krajów na Bałkanie — i to zupełnie słusznie. Niema tam tylu wydań spekulacyjnych, a ponadto już od kilku lat zwraca się bardzo uwagę na staranne wykonanie nowych emisyj. Niema również pośród bułgarskich znaczków niezwykle drogich rarytasów, bo przecież zaledwie tylko 5 egzemplarzy Michel notuje ponad 100 punktów (najdroższy 600). W ciągu roku 1939 ukazało się w Bułagrji 18 nowych znaczków opłaty, a w ubiegłym roku 1940, tylko jedna — bardzo piekna zresztą serja lotnicza obciążyła poważnie budżet amatorów nowości. **Serję na pamiątkę przyłączenia Dobrudży** zaliczymy do jednej z ciekawszych, a



Nowe znaczki z Generalnego Gubernatorstwa.

może dzięki obrotowi rozrachunkowemu uda się nabyć większym firmom jeszcze przed zniesieniem zakazu prywatnego przesyłania znaczków. W medaljonie na reprodukowanym znaczku za 2 lewy widzimy głowę cara Borysa w hełmie wojskowym.

Musimy przerwać na jakiś czas **rozważania o znaczkach uszkodzonych**, ponieważ wiele osób dopomina się o wyjaśnienia w sprawie fałszerstw. Otóż stwierdzamy niestety, że tak **wiele znaczków fałszywych znajduje się w obrocie filatelistycznym**, że powinniśmy krytykować już nie samych fałszerzy, ale naiwność tylu zbieraczy, którzy dają się nabrać. Grasowanie fałszerzy możliwe jest tylko dzięki bezmiernemu zaufaniu, lub też... głupocie nabywców. Poważniejsze katalogi podają przecież ceny charakterystyczne, na podstawie których można odróżnić „ziarno od plewy“! W większości wypadków doświadczony zbieracz już na pierwszy rzut oka pozna fałszywy okaz, ale przecież jeśli chodzi o nadruki można zaufać tylko specjaliście. Tylu właścicieli przedrukowej serji „poczta polska“ z roku 1919 łudzi się, że posiada skarby, ale gdy chce sprzedać je, dowiaduje się dopiero ku swemu przerażeniu, że cały tem towar nie wart ani grosza! Musimy ostrzec każdego amatora, że pojawiły się już nawet **fałszywe pieczątki znawcy**, profesora Stanisława Miksteina. Otóż i to fałszerstwo można odróżnić natychmiast, porównując je ze znaczkiem gwarantowanym. Litery rygnatury i charakter pisma różnią się zdecydowanie. Wprawdzie już i inni rzeczoznawcy twierdzą, że opanowali dostatecznie „wiedzę“ o tych nadrukach, jednakowoż mylą się często i przy każdym droższym nabytym egzemplarzu z poświadczeniem np. Beresta należy się zapytać: z którego pola w arkuszu pochodzi ten egzemplarz? Jeśli na to pytanie potrafi sprzedawca odpowiedzieć — trzeba dopiero samemu zbadać zgodność u któregokolwiek ze znajomych, posiadających oryginalne arkusze. Jeśli natomiast udamy się osobiście do p. Miksteina, wówczas dowiemy się albo że dana sztuka jest zwykłem „paskudztwem“, albo też odrazu przekonamy się naocznie, że **typ nadruku zgadza się całkowicie z określonym znaczkiem w prawdziwym arkuszu.**

Takie wymagania mogą stawiać rzecz prosta, tylko posiadacze najdroższych okazów, skoro już płacą za orzeczenie po kilka złotych. Jeśli ktoś sprzedaje znaczek bez zastrzeżenia, a stwierdzono, że jest fałszywy, wówczas nabywca powinien domagać się zwrotu pieniędzy lub też dostarczenia znaczka prawdziwego. Ustawa nie zakazuje wprawdzie fałszowania znaczków wycofanych z obiegu, ale zato sprzedanie znaczka bezwartościowego to najpospolitsze oszustwo i już szereg razy (zwłaszcza w b. Austrji) karano takie przestępstwa więzieniem.

—ja—

CIEKAWOSTKI.

Septala, kanonik medjolański skonstruował wklęsłe lustro, które z odległości 7 m zapalało drzewo.

*

Śniada opalona twarz uchodziła w dawnych wiekach za ordynarną. O rzymskiej cesarzowej Eleonorze Magdalenie Teresie mówiono, że dlatego opala się w słońcu, aby zniechęcić do siebie swego małżonka.

*

Pewien murzyn odwiedził swego przyjaciela, którego znalazł na werandzie siedzącego w bujaku i kołyszącego się bezustanku. Kiedy znudzony wkońcu monotonnem kiwaniem się przyjaciela zapytał o powód, ten odpowiedział:

— Widzisz, kupiłem dziś rano zegarek, który dotąd idzie, dokąd kołyszę się w krześle.

*

Z lodu można robić soczewki, które skupiają promienie słoneczne i potrafią zapalić drzewo, a nawet topić ołów.

*

Po oceanach pływają niejednokrotnie olbrzymie góry lodowe, których długość dochodzi nawet do 50 km a szerokość do 20 kilometr. 17 stycznia 1893 r. widziano olbrzymią górę lodową, długą na 80 km.

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

Obwieszczenie

Stadthauptmanna'a

Dotyczy: Zmian postanowień taryfowych i warunków dostawy energji elektrycznej z Elektrowni miejskiej w Krakowie.

Z ważnością od I. okresu odczytowego 1941 r. zmienione zostały niektóre postanowienia taryfowe, między innymi określanie wielkości mocy obrachunkowej dla siły, oraz warunki dostawy energii elektrycznej. Bliższych wiadomości udzieli Dyrekcja Elektrowni Miejskiej.

Krkaów, dnia 18 grudnia 1940.

Der Stadthauptmann
Schmidt

Wolne posady

ZAKŁAD FRYZJERSKI
przyjmie ucznia do praktyki. Zgłoszenia: Kleparz 4. Feniks. 343

POSZUKUJĘ
kucharza, któryby sam kuchnię prowadził, od zaraz. Rzeszów, Kościuszki 5, Lemberg-restaurant. 4980k

DOCHODZĄCA
młoda dziewczyna potrzebna zaraz. Wymagane referencje i umiejętność froterowania. Kraków, — Grzegórzecka 31a/2 od 3—4. 293

NIEMIECKA
rodzina w pobliżu Krakowa, poszukuje panny do 3 dzieci. Zgłoszenia z fotografją: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 4989k". 4989k

DZIEWCZYNĘ
skromną, uczciwą do wszystkiego z gotowaniem przyjmę od zaraz Kraków, Lubelska 11a, m. 8 — godz. 2—4. 265

FRYZJERSKIEGO
ucznia z początkami lub bez — przyjmę. Zgłoszenia: Kraków, św. Filipa 6. 261

MŁODEJ
panienki 16—20 lat, ze znajomością języka niemieckiego, poszukuje się natychmiast do niemieckiego domu. Batorego 17 m 10, od 5 do 7-ej popołudniu. 4987k

POTRZEBNA
dzieweczyna do wszystkiego z gotowaniem. Karmelicka 15 m. 8. 308

GOSPODYNI
w średnim wieku, pracowitą na wyjazd, poszukuję. Zgłoszenia — Biuro **MAJEWSKI**, Wszystkich Świętych 8. 278

Posad poszukują

DWIE
inteligentne panienki lat 17, 18 zajmą się jakąkolwiek pracą — najchętniej dziećmi lub pomocą domową. Zgłoszenia: Szkoła Siedliska, poczta Bobowa, Stróże. 4976k

POWAŻNA
buchalterka bilansistka, podatki ubezpieczenia, — poszukuje posady. Oferty upraszą: Goniec Krakowski Kraków, „Nr. 186". 186

OGRODNIK
z ukończoną szkołą i praktyką ogrodniczą przyjmie posadę zaraz. Goniec Krakowski Kraków „Nr. 188". 188

MASZYNISTA
drukarski, młody znający wszelkie roboty w zakres drukarstwa wchodzące, długoletnia praca w zawodzie, poszukuje pracy. Miejscowość obojętna. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski Tarnów „Nr. 396" 4963k

MECHANIK
szofer, kawaler, przystojny, uczciwy, trzeźwy, bardzo zdolny, szkoła długoletnia — praktyka. Poszukuje posady od zaraz. — Oferty: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 184" 184

STENOTYPISTKA
młoda, własna maszyna, niemiecki — poszukuje posady. Goniec Krakowski, Kraków. „Nr. 335" 335

PANIENKA,
lat 19 ładna, szkoła średnia, znająca gospodarstwo, częściowo niemieckI, poszukuje posady. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 4979k". 4979k

...alistka szuka zajęcia dorywczo Goniec Krakowski Kraków „Nr. 305". 305

Kupno nieruchomości

DOMEK
peryferje Krakowa, kupię, około 10.000. Zgłoszenia Biuro Reklam, A. Hitler-Platz 9, Pasaż, 10—13. 189

KUPIĘ
parcelę do 7.000, domek do 20.000. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 4982k". 4982k

ZAMIENIĘ
cenny objekt w Generalnem Gubernatorstwie na kamienicę w Reichu (dawna Polska) Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 302". 302

„INICJATYWA"
Kraków, Krowoderska 4. Telefon 183-30, kupi natychmiast — **PARCELĘ** za — 10.000 i 50.000. **DOMY** z ogrodami za: 10.000, 30.000 i 100.000. 387

Kupno

JADALNIĘ
nowoczesną okazyjnie kupię. Stolarnia Kraków, Straszewskiego 2. 315

POTRZEBUJĘ
dla klienta biurka, orzech kaukaski, kluby. — Zgłoszenia: Konc. Chrześcijański Sklep Komisowy, św Tomasza 26, tel. 162-01. 367

MEBLE
futra, porcelanę i inne przedmioty przyjmuje do komisowej sprzedaży Dom Handlowo-Komisowy, Szpitalna 11. 365

KUPIMY
kilka maszyn do liczenia sumujących. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 390". 390

NASIADÓWKĘ, WYRZYMACZKĘ
prima, duże — znakomity stan kupię. Wieliczka, Konopnickiej 7, parter prawo. 346

SYPIALNIĘ
jadalnię, gabinet, garderobę kupię. Lwowska 8/4. 341

WARTOŚCIOWE
przedmioty kupię Kraków, Wielopole 10/18. 361

WSZYSTKO SPRZEDACIE
najkorzystniej w „Centrokomisie", Kraków, **GRODZKA 9.** 371

SKRYPTY
podręczniki zakresu prawa, nauk politycznych, kupię. Adwokat Padoch, Florjańska 15. 175

FUTRO
płaszcz damski — kupię prywatnie. Podać cenę: Goniec Krakowski, Kraków — „Nr. 183". 183

KUPIĘ
buty narciarskie lub sportowe Nr. 38, dobry stan. Bar Ludowy, — Starowiślna 8. 202

KUPIĘ
froterkę elektryczną każdej wielkości dla dużego przedsiębiorstwa. — Oferty: Skład Piwa Okocimskiego, Kraków, św. Jana 5. 176

BIURKO
biurowe jasne kupimy Dobrowolski & Morbitzer — Kraków, Jagiellońska 11. 228

BRĄZOWY
płaszcz futrzany w dobrym stanie kupię Zgłoszenia Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 347". 347

KUPIĘ
okazyjnie bęben duży, mały, komplet perkusyjny w dobrym stanie. Oferty: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 181" 181

Sprzedaż nieruchomości

MAJĄTEK ZIEMSKI
przy Krakowie, 180 mórg, kolej, Skawina 13 mórg 60.000; Osiedle Oficerskie, willa, 110.000; Podgórze, kamienica, tramwaj, 150.000; szereg innych nieruchomości — sprzeda: Agencja **„WISŁA"**, Pierackiego 5 376

KAMIENICA
3-piętrowa, ulica Słoneczna 185.000 BGK. 90.000, kamienica Podgórze 120.000, domek 15.000, **PARCELE** Płaszów 14.000, Prądnik Biały — 13.000, Ks. Siemaszki 17.000, **23 MORGI** Proszowice, sprzeda „INICJATYWA" Kraków, Krowoderska 4. Telefon 183-30. 385

WILLĘ
jednopiętrową — częściowo umeblowaną, w Rabce, cena 56.000. Kamieniczkę jednopiętrową ze sklepem przy Krakowie, cena 34.000 zł Parcelę dwumorgową, zalesioną, w Kalwarji, cena 8.000 zł. Parcele około 140 sążni, cena 5.500 zł. Parcelę budowlaną 180 sążni, cena 7.500. Parcelę budowlaną około 500 sążni w Swoszowicach przy Zakładzie kąpielowym, cena 6.000 zł. — Poleca do sprzedania biuro **„WAWEL"**, Kraków, Grodzka 60, II piętro. 259

BIURO
„Wawel" poleca do sprzedania: Kamienicę jednopiętrową z mansardem drugiego piętra, nowa, z ogrodem, cena 80.000 Kamienicę piętrową, 19 ubikacji, wodociąg, elektryka, cena 85.000. Kamienicę jednopiętrową, Park Krakowski, cena 160.000 zł. Willa niewykończona przy Krakowie, cena 24.000 sprzeda — biuro **„WAWEL"**, Kraków, Grodzka 60, II piętro. 258

KAMIENICA
dochodowa, pełnokomfortowa, lokale handlowe (kawiarnia) — **ŚRÓDMIEŚCIE**, potrzeba 275.000 złotych Kamienica jednopiętrowa sklepy obok parcela budowlana 68.000 złotych, ulica **MOGILSKA** Niebywała okazja sprzeda — Biuro Arzta, Kraków, Florjańska 40.

PARCELA
Królowej Jadwigi 230 sążni — 14.000, Dom nowo budowany dziesięcioubikacjowy 50.000. Kraków, Mały Rynek 4/6. 304

SPRZEDAM
okazyjnie parcelę willową. Mondkiewicz, Kraków Sienna 11. 292

DOM
czteroubikacjowy 15.000. Parcela Osiedle Bakowickie, barak mieszkalny 21.000. — Dom nowomurowany — jednorodzinny, komfort, duży ogród. Cena okazyjna. Kilka parcel, sprzeda Sporysz, Prokocim, Krzywa 2. 326

Sprzedaż

ZA BEZCEN
nabyć można futra, suknie, lisy, płaszcze, kryształy, bławy, ubrania, obuwie, krawaty w Komisie: **GRODZKA 42.** 114

FUTRO
źrebce, jasne syberyjskie, błam piżmaki sprzedam Radziwiłłowska 7—6. 359

SPODNIE
wizytowe, prima skóra bilrole — sprzedam. Radziwiłłowska 7—6 358

UNDERWOOD
Smith Bros B m ewiga tanio Firma „Adler", — Kraków, ul św Marka 25 — (róg Szpitalnej). 333

BATERJE LAMPY KARBIDOWE
nadeszły. Oprócz tego żarówki, maszyny do szycia, rowery i części, kuchenki, piecyki, żelazka, latarki elektr., harmonijki, artykuły elektrotechniczne poleca Mieczysław van der Coghen, Kraków, Grodzka 49. 300

BŁAM
nutrjety, futro źrebce naturalne okazyjnie sprzeda — Pracownia Futer A. Marczykiewicza Starowiślna 83. 309

JADŁODAJNIĘ
obok Rynku — sprzedam — lub przyjmę fachowego spólnika. Fałata 12, m. 49 od godziny 17-tej. 291

SPRZEDAM
dwie nowe suknie wizytowe. Aleja Słowackiego 88/8. 288

SPRZEDAM
biurko, obrus, żakiet męski (jaskółka). Dojazdowa 5a/1. 283

SPRZEDAM
maszynę do szycia nową, krytą. Kraków, Bandurskiego 14, m. 4. 281

NIEBIESKI
lis do sprzedania Rękawka 10, m. 6 godz. 9—11 i 14 do 16. 280

REMINGTON
maszyna pisarska wałek długi — sprzeda: Michałowskiego 15/16. 277

KOŁNIERZE
wydrowy, karakułowy, sprzeda: Michałowskiego 15/16. 276

FUTRZANE
spody, tchórze — nutrie, sprzeda: Michałowskiego 15/21. 275

DYWANY
perskie „Tebris" 280×465, „Saras" 150×200, **UBRANIE** sportowe, **ŚNIEGOWCE** męskie i damskie, kurtka damska futrzana, kołnierz z lisa srebrnego sprzedam. Loretańska 6/4. 394

FUTRO
męskie do sprzedania. Biskupia 4/4. 260

SPRZEDAM
narty, palto, ubrania. Karmelicka 60, m. 8. 254

MAMY
do sprzedania — maszynę — Remington, obrazy Wyspiańskiego — Jarockiego, Kossaka i Terleckiego. Doroteum — Karmelicka 27. 256

BUTY
z cholewami fasom oficerski Nr. 36 damskie lub chłopięce i maszynę do szycia angielską sprzedam. Starowiślna 4/4. 295

KURTKĘ
spód skórzany — sprzedam. Informacje „Lena" — Pl. Marjacki 9. 258

SPRZEDAM
futro męskie czarne w dobrym stanie. Wiadomość: Kraków, Długa 47 m. 9 II p. 251

GOBELIN
Aras, sprzeda. — Michałowskiego 15/16. 274

BARANICE
sprzeda. Michałowskiego 15/16 278

PIEC
amerykan nowy lub Dauerbrand używany sprzedam. **MAJEWSKI** Wszystkich Świętych 8. 272

NARZĘDZIA ROLNICZE:
kieraty, młockarnie, sieczkarnie, śrutowniki, brony, pługi, odkładnie, lemiesze — piętki, sanki, łapy do kultywatorów, bron (sprężyny), poleca po cenach maksymalnych. Kraków — Madalińskiego 10 m 7. 270

WYRABIAM
nakrycia stołowe oraz przyjmuje wszelkie wyroby metalowe do polerowania Dym, Dajwór 10. 395

PIECE
lub kuchnie przenośne kaflowe, oszczędnościowe, oraz piece żelazne sprzedam — również wykonuję roboty. Zakład Kaflarski, św. Jana 13. 269

BRIGOL
przedwojenny — środek do chemicznego czyszczenia tanio sprzedam. Kraków, — Lubelska 11a, — m. 8. 264

MATERIAŁ
wełniany granatowy na płaszcz zimowy do sprzedania. Kotasiowa Kraków, ulica Szczepańska 2 — II piętro mieszkanie 16, tylko od 18.30—21 351

DACHÓWKĘ
cementową, cegłę, pustaki wagonowo dostarcza Firma „Budowa" Rozwadów, Rynek 31. 4978k

SUCZKĘ
dobermana 5-miesięczną sprzedam tanio: Kraków, Dominikańska 1/4 298

DO SPRZEDANIA
2 pary nart w dobrym stanie. — Wiadomość Urzędnicza 55. 299

SPRZEDAM
futro źrebce damskie, kurtkę skórzaną, Remington biurową, „rozkładankę" Starowiślna 80 Sklep. 306

NARTY. UBIORY,
obuwie narciarskie, łyżwiarskie sprzedaje okazyjnie „Centrokomis", Kraków, **GRODZKA 9** 370

NAJTANIEJ SPRZEDAJE
futra, garderobę, spody, kołnierze, lisy, kilimy, dywany firanki, narzuty, kryształy, wózki dziecięce, duży wybór praktycznych podarków w „Centrokomisie", Kraków, **GRODZKA 9** 369

FUTRO
podróżne z wilków syberyjskich tanio sprzeda — Konc. Chrześcijański Sklep Komisowy, św Tomasza 26, telefon 162-01. 368

LUKSUSOWE
kołdry z puchu z bielizną sprzeda Koncesjonowany Chrześcijański Sklep Komisowy, św. Tomasza 26, telefon 162-01 366

SZKŁO OKIENNE
roboty szklarskie wykonuje „Zakład Oszkleń", Kraków, Florjańska 38, tel. 101-42 381

ELEKTRYCZNE PIECE, KUCHENKI,
żelazka, grzałki, poduszki, maszynki do grzania karbówek, suszki do włosów, szalnotki do piecyków i kuchenek, termosy. Skład Artykułów Elektrotechnicznych „ŻAR", Sławkowska 11, podwórze 382

FUTRA GARDEROBĘ,
Kołnierze, spody, lisy; sprzedaje okazyjnie „CENTROKOMIS" — Kraków, **GRODZKA 9.** 349

SYPIALNIĘ
jasną nowoczesną, maszynę Singera sprzedam. — Podgórze, Lwowska 8/4. 342

SPRZEDAM
zegar piękny, lustro grające i inne rzeczy. Pędzichów 6, m. 2. 68

ZEGAREK
„Omega" na rękę męski, najnowszy typ sprzedam okazyjnie, — ul. Moniuszki 4, m. 5 (Osiedle). 356

LOKAL
sklepowy (filja pralni) przy głównej ulicy z kompletnem urządzeniem sprzedam. Zgłoszenia: Biuro Ogłoszeń „FIDUCIA" Florjańska 15 „Okazja" 353

SPANIELE
rasowe, 10-tygodniowe sprzedam. Ul. Czysta 15 — m. 4. 246

MASZYNY „SINGERA"
maszyny do pisania, Kasy, sprzedaje okazyjnie — „CENTROKOMIS" — Kraków **GRODZKA 9** 350

UBRANIA GARDEROBĘ
męską, ciepłą bieliznę damską — sprzeda Sklep Komisowy Gołębia 10. 391

SPRZEDAMY FUTRO,
spód tchórze, kołnierz wydra, **FUTRO,** spód tchórze, kołnierz sealskin, futro damskie krety, stan pierwszorzędny, Komis, Adolf Hitler Platz 12. 345

SPRZEDAM
płaszcz zimowy, wykonuję wszelkie roboty trykotarskie Dietla 50 II p., m. 7. 307

FUTRA, KOŁNIERZE, PŁASZCZE,
garderobę, kilimy, dywany, lampy, maszyny do szycia instrumenty muzyczne, maszynę do kawy, kuchenki: elektryczne, gazowe; sprzęty sportowe, zabawki, wszelkie przedmioty domowego użytku sprzeda oraz przyjmie w komis: Dom Komisowy, plac Szczepański 2 — tele. 144-56. 348

Piecyki oszczędnościowe „Praga"
Rewelacyjne udoskonalenia konstrukcyjne. Wkłady szamotowe (Ćmielowskie), regulator odpływu ciepła. Oszczędza 60% węgla, koksu itp. Cena 73 zł.
Biuro techniczne „EVOLUT", Kraków, Starowiślna 16, I. p. 191

WYJEŻDŻAM SPRZEDAM TANIO!
Ladę sklepową, patefon, futro męskie, damskie, sweter, ubranie, kurtkę perską, srebrne noże, łyżki i widelce, firanki, kapę na łóżka, złoty zegarek, aparat fotograficzny, maszynę do szycia, spód futrzany, kanapkę, foteliki. Wiadomość: Biuro, Kraków, Wielopole 10/13. 372

APARAT
fotograficzny typu „Rolleiflex", zegarek męski „Omega" oraz polerka dentystyczna do sprzedania Kraków, ul. Długa 41/5 190

MATERJAŁY BUDOWLANE
flizy, posadzki, kafle, rury kamionkowe, papę dachową, trzcinę, gips, cegłę szamotową itp. poleca Biuro Dostaw Materjałów Budowlanych Stanisław **RZEGOCIŃSKI,** Kraków, Szpitalna 36. — Telefon 126-49. 234

PASY NAPĘDNE
z sierści wielbłądziej, nowe wymiary (do 250 szerokości), skórzane, gumowe poleca ze składu **DOBROWOLSKI & MORBITZER** Kraków, ul. Jagiellońska 11. Telefon 100-10. 230

SKLEP KOMISOWY
Adolf Hitler-Platz 12 sprzedaje futra, bławy, kołnierze, ubrania, palta, kilimy dywany, firanki, kryształy, platery. Przyjmujemy w komis wszystko. Wydajemy bez ograniczeń. 333

NARTY
nowe, kijki bambusowe, ubranie męskie sprzedam Brzozowa 22/13. 327

PŁASZCZ
studencki, ciepły, palto, kurtka futrzana, pianino sprzeda „Winiarnia", Jagiellońska 2 330

REMINGTON
walizkowy, kasa ogniotrwała, kuchenka gazowa, palto, ubranie, sprzedam: Starowiślna 28/24. 329

GAZOWE PIECE,
kuchenki sprzedają okazyjnie „Centrokomis", Kraków, **GRODZKA 9.** 328

Matrymonialne

CZY CHCESZ
być naprawdę kochanym przez ładną, młodziutką Halkę? — Napisz szybko Pożądana prezencja, wykształcenie, możliwie posada. Małżeństwo niewykluczone. — Zgłoszenia, Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 164". 164

EMERYTOWANY
urzędnik kolejowy, separowany, bezdzietny, średnie wykształcenie lat 42, małe gospodarstwo rolne, poszukuje dobrej, dozgonnej towarzyszki życia. — Załączyć fotografię. Zgłoszenia: Goniec Krakowski. Kraków, „Nr 4977k". 4977k

KORESPONDOWAŁABYM
z inteligentnym panem do lat 38, który nie bałby się związać swego życia z materjalnie niezamożną osobą „Par", Kraków, Adolf Hitler-Platz 46. 4984k

PRZYSTOJNA
26-letnia, 5.000 zł, pozna nauczyciela, wzrostu wyższego. Oferty: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 199" 199

KUPIEC
38-letni, muzykalny, bez nałogów, separowany, majątek kilkadziesiąt tysięcy, poszukuje osoby do 30, inteligentnej, przedsiębiorczej, pracowitej. Zgłoszenia z życiorysem, projektami, fotografią zwrotną. Cel matrymonialny. — Biuro ogłoszeń, Sienna 12 „Chętnie wyjedzie". 337

KAWALER
sympatyczny, po trzydziestce, kulturalny, bez nałogów, dłumator, średniego wzrostu, zdrowy, stanowisko, dobrze sytuowany, szuka odpowiedniej znajomości w Krakowie. Cel matrymonialny. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 331". 331

MŁODY
wartościowy idealista, mieszkaniec gór, pozna korespondencyjnie wielbicielkę nart w celu kontynuowania wycieczek narciarskich i prowadzenia niebanalnej gawędy zimowej. Cel matrymonialny. Listy: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 4981k" 4981k

DWIE
panny pracujące, poznają Panów na posadzie, najchętniej wdowców z dzieckiem Cel matrymonjalny. — Poważne zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków — „Nr. 177". 177

TECHNIK
budownictwa lądowego Polak lat 30, na posadzie szuka żony do lat 24 wartościowej — pod każdym względem. Zgłoszenia z fotografją Goniec Krakowski, Kraków „Nr. 301". 301

KAWALER
lat 32, na stanowisku, przystojny, majętny, ożeni się z panną lub wdówką. — Zgłoszenia z fotografją nieanonimowe Goniec Krakowski, Kraków „Nr. 310". 310

WDOWIEC
bez nałogów, handlowiec, poślubi Panią, która zastąpi matkę trojgu miłym dzieciakom. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków, „Nr. 282". 282

Lokale do wynajęcia

WOLNY
pokój wypłacalnemu. Biuro Ogłoszeń „Fiducia", Florjańska 15. 354

UCZNIOM
wynajmę mieszkanie z utrzymaniem Długa 11/6.

POKÓJ
dla panów na posadzie do wynajęcia z utrzymaniem. Pijarska 11 m 7 336

4 POKOJE
kuchnia komfort, I p., zaraz do wynajęcia; ul. Traugutta 12, Kraków-Podgórze. — Administrator. 212

STANCJA!
Przyjmę 1—2 uczni z całym utrzymaniem, zapewniając troskliwą opiekę. — Karmelicka 55 m. 5 222

NOCLEGI
Starowiślna 28/23 oficyna. 303

NOCLEGI
Szewska 7/7. 248

POKOJE
wolne. **MAJEWSKI**, Wszystkich Świętych 8. 267

NOCLEGI
solidnym. Krowoderska 55/1. 290

Lokali poszukują

INŻYNIER,
mający posadę, poszukuje pokoju umeblowanego — blisko dyrekcji kolei. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 383". 383

WOLNYCH LOKALI
poszukuje „Inicjatywa" Krowoderska 4. 389

POSZUKIWANE
2 pokoje z kuchnią. Zgłoszenia: „Społem", św Jana 13. telef. 123-13. 357

KOMFORTOWEGO
czystego pokoju poszukuje Polak na stanowisku. — Oferty: Biuro O. głoszeń „FIDUCIA" Florjańska 15. 355

POSZUKUJE
się do wynajęcia na stałe od dnia 15 stycznia 1941 (ewent. później) 2 umeblowanych pokoi z komfortem, najchętniej z centralnem ogrzewaniem i łazienką. Oferty składać należy: „Par", Kraków, Adolf Hitler-Platz 46, pod „Nr. 18.5". 4983k

1—2
pokoi umeblowanych z użyciem kuchni poszukuję 15 stycznia lub zaraz. Najchętniej okolica Karmelickiej. Zgłoszenia: Karmelicka 12, sklep. 279

STARSZY
pan poszukuje pokoju umeblowanego z osobnem wejściem, najchętniej — z klatki schodowej. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 393". 393

POSZUKUJĘ
dwupokojowego wzgl. jednopokojowego mieszkania z komfortem, albo przejmę mieszkanie czyste. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków — „Nr. 374". 374

DLA
Pana na stanowisku poszukuje się pokoju dobrze umeblowanego — (komfort) niekrępującego, najchętniej w okolicy ul. Karmelickiej. Zgłoszenia: tel. 160-11. 180

SZUKAM
wspólnego mieszkania. Zgłoszenia Goniec Krakowski Kraków „Nr 187". 187

NIEMKA
poszukuje jednego, ładnego umeblowanego pokoju z łazienką, ew. dwóch Nieumeblowane pokoje wchodzą ewentualnie też w rachubę. Zgłoszenia do fabryki mebli S Manne, Kraków. Szpitalna 6 219-52

KAWALER
szuka mieszkania z pościelą. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 217". 217

Różne

LAMPY KARBIDOWE
z „Bocianem" — oszczędnościowe, ugęczelniaczem, bezpiecznikiem — **PALNIKI:** Skład Fabryczny „Sigro", — Kraków, Grodzka 55. — Odsprzedawcom, Kupcom rabaty. Ostrzegamy przed podróbkami. Pewność dobroci znak „Bocian". 4957k

KTO
wydzierżawi natychmiast urządzoną pracownię sukien. Oferty: — Goniec Krakowski Kraków „Nr. 287". 287

30. XII. ZGINĘŁA
suka, ciemno-brązowa, seter, wabi się „Havi" łaskawie odprowadzić Czarnowiejska 45/6 wynagrodzenie. 252

FUTRA
wykonuje po nader niskich cenach, szybko i solidnie **PRACOWNIA FUTER** Antoniego Marczykiewicza Starowiślna 83 (sklep) 325

NAJLEPIEJ
ostrzy brzytwy, maszynki do włosów, maszynki do mięsa, łyżwy — Szlifiernia noży E. Myszkowski — **BRACKA 5.** 263

BEZ NAFTY
oświetlające aparaty sprzedajemy. Przedstawiciele agenci potrzebni „Sigro", Kraków, skrzynka pocztowa 208. 4985k

FOKSTERIER
krótkowłosy, biały z czarną głową i plamą wabi się „Pik" zabłąkał się czwartek na Podgórzu. — Znalazca otrzyma wysoką nagrodę. Węgierska 8 m. 4. 209

ZGUBIONO
30 XII. 1940 r. w tramwaju 3 o g. 11½ między przystankiem Miodowa—Poczta paszport konsularny — wystawiony w Lipsku 8. 4. 1938 na nazwisko Klara Fischbein. — Znalazca raczy paszport oddać za wynagrodzeniem. Kącik 22. 231

JÓZEF MACIEJEWSKI
Zakład techniczno-dentystyczny z Poznania dawniej w Dreźnie — przyjmuje obecnie **ZYBLIKIEWICZA 9.** 297

KTO
wypożyczy maszynę do szycia za wynagrodzeniem. Oferty: — Goniec Krakowski Kraków „Nr. 286". 286

UNIEWAŻNIAM
zgubione dokumenty na nazwisko — Ludwika Marszałka, Mazowiecka 43. Znalazca proszony o zwrot. 285

STOPY
wprawiamy ze starych pończoch sposobem fabrycznym: Pralnia, Mogilska 16, Lea 39, m. 10. 284

KAWIARNIĘ
cukiernię kupię, wydzierżawię, — wspólnie poprowadzę. Zgłoszenia biuro **MAJEWSKI**, Wszystkich Świętych 8. 266

PODANIA
tłumaczy, przepisuje maszynowo, powiela. **MAJEWSKI**, Wszystkich Świętych 8. 268

SPÓLNIKA
z większą gotówką i składem — przyjmę do sprzedaży narzędzi rolniczych, imadeł ślusarskich, siatek, tkanin drucianych. Oferty: **MAJEWSKI** — Kraków, Wszystkich Świętych 8. 271

TRWAŁA ONDULACJA GWARANTOWANA!
Kraków, Legionów 16, Kowalsk. 250

BIEGŁY GRAFOLOG
przyjmuje, Kraków, Dietla 44 m. 4986k

UNIEWAŻNIAM
zgubioną legitymację szkolną — Nr. 680 na nazwisko Adam Wędzel. 289

KRYNICA
Pensjonat „Soplicowo" Dr. Zarzyckiej otwarty. 294

NAPRAWIAM
kilimy i dywany Jabłonowskich 9. 296

POSIADAM
urządzone biuro handlowe, przyjmę przedstawicielstwa, organizację sprzedaży, oczekuję propozycji. Zgłoszenia Goniec Krakowski Kraków „Nr. 311". 311

WIERZCHY
na futra ubrania płaszcze wykonuje pierwszorzędnie pracownia krawiecka „Szatnia" Karmelicka 27. 322

SUKNIE
kostjumy płaszcze, spódnice wykonuje pierwszorzędnie pracownia krawiecka — „Szatnia" Karmelicka 27. 323

Dr. BUTRYM ADAM
ordynuje w chorobach wewnętrznych i dzieci Kraków Starowiślna 39. 324

FILATELISTYCZNE
Biuro „KOLEKCJA" — Kraków Bracka 4. Sprzedaż — Kupno znaczków pocztowych. 229

ZAWODOWO
upoważniony — zrzuca śnieg z dachów. Miodowa 32 m. 17. 182

TECZKĘ
zabraną przez omyłkę dnia 2. I. w cukierni Noworolskiego, proszę zatrzymać, natomiast papiery za wynagrodzeniem zł. 40 oddać w mieszkaniu, ulica Sienna 2, IV. piętro m. 10, dla Dra Rokity. — względnie przysłać pocztą 227

OBIADY
obfite, smaczne. **TRZYDANIOWE** 2 złote, kolacja 1.50 wydaje „Kuchnia Domowa" Karmelicka 21 a. Czynna od 12—20. 233.

WERONIKA
Drwalowa, wyszła z domu, ubrana w czarny płaszcz z futrzanym kołnierzem, białej czapce, zabierając osobiste dokumenty męża. Ktoby wiedział o pobycie tej osoby proszę zawiadomić: — Karol Drwal, Bronowice Małe, Wyspiańskiego 16 334

PAN WIERZBICKI
Stanisław — z **KRZĄTKI,** który był w szpitalu w Łagiewnikach, — proszony jest o podanie swego adresu do Biura Ogłoszeń „FIDUCIA",— Kraków, Florjańska 15 — dla „M. B." Osoby, któreby wiedziały o miejscu pobytu tego pana, proszone są o wiadomość. 352

PRZEDSTAWICIELSTWA
Zastępstwa, Reprezentację, **ADMINISTRACJĘ** domów lub inną propozycję przyjmie handlowiec, mający urządzone **BIURO,** telefon i małą gotówkę. Zgłoszenia Biuro ARZTA — Kraków, Florjańska 40, I. piętro front. — telefon 159-28. 339

ODPLUSKWIANIE
mieszkań, mebli, najskuteczniejszym gazem „B F" nieuszkadzającym mebli, tkanin itd. przeprowadza — **GAZOCHEMIA"** Kraków, Pijarska 19 Telefon 116-45. 4962k

PODANIA, TŁUMACZENIA
Przepisywania — Akt przyjmuje — **ZAPRZYSIĘŻONY** Tłumacz języka niemieckiego Kraków, Florjańska 40, I. piętro. 340

PLISOWANIE
endel, mereżkę — obciąganie guzików, hafty białe, kolorowe, wykonuje Szarek, Florjańska 3. 303

PRZYJMĘ
spólnika do biura handlowego. Wiadomość: — Długa 40/7, godz. 14—16. 235

NAJTANIEJ
nicuje (specjalista), przerabia, — reperuje krawiec Dietlowska 44 — mieszkanie 48 — prawe schody. 179

UNIEWAŻNIAM
zgubione papiery osobiste. Antoni Żabiński, Gromadzka 23. 178

UNIEWAŻNIAM
zgubiony dyplom czeladniczy i kartę rzemieślniczą na nazwisko Stanisław Mach. 185

ZAMIENIĘ WANNĘ
cynkową na nasiadówkę. Kraków, Szpitalna 20 Biuro „Stef". 201

CHOLEWKI
wszelkiego rodzaju solidnie, niedrogo wykonuje pracownia: Florjańska 5, w podwórcu 363

ZGINĄŁ RASOWY SETER
brązowy „Rim"; sowita nagroda: św. Gertrudy 6. 392

POGOTOWIE BIELIŹNIARSKIE
Wykonuje się bieliznę męską z powierzonego materjału oraz fachowa naprawa starej bielizny. Fabryka bielizny — „Port" Kraków św. Gertrudy 27. 373

PRZEPROWADZKI
oraz przewóz towarów i fortepianów wykonuje — jak dawniej — fachowo i solidnie Michał Zieliński, Kraków, Grodzka 9, m. 12 46720

JASNOWIDZ LURANDI
przepowiada — przyszłość oraz wyświetla zaginionych. Kraków Starowiślna 14, mieszkanie 28 — oficyna. Przyjmuje od godziny 3—6 360

KALOSZ
lewy Nr. 12 zgubiono róg Lelewela Łaskawe zgłoszenia wynagrodzę. Lelewela 13/8 240

PIANINO
ew. fortepian wypożyczę (dobre miejsce). Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 215". 215

MAŁŻEŃSTWO
bezdzietne weźmie za swoją dziewczynkę 2—3-letnią, najchętniej sierotę, ładną, zdrową. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 216" 216

PLATONY
wozy, wszelki rodzaj, wykonuje tanio, — zlecenia przyjmuje Sienna 14/4. 313

FILATELISTÓW!
zainteresowanych zawiadamiamy, że spółka filatelistyczna „Ikares", pp. Iwanicki-Szayer, została rozwiązana w ten sposób, że p. Szayer prowadzi biuro filat. pod firmą „Ikaros" — chwilowo przy Al. Krasińskiego 10/4, zaś inż. Iwanicki dalej w lokalu Kraków, ul. Floriańska 30, w podwórcu 375

„INICJATYWA"
Kraków, Krowoderska 4, telefon 183-30, poszukuje 200,000 do sfinansowania fabryki chemicznej, — 10.000 do uruchomienia cegielni, 5.000 do przedsiębiorstwa handlowego 378

KOCHAŃSKI
zamieszkały — przedtem Orłowo. Morskie pod Gdynią proszony o podanie adresu. Dominik Marszałik, Kraków, — Florjańska 38. m 4. 386

ADMINISTRACJE DOMÓW
przyjmuje biuro zleceń „INICJATYWA" Kraków Krowoderska 4 Telefon 183-30. 388

PODANIA
niemieckie i tłumaczenia: Sienna 7/4. II piętro. 46816

PRZYSTĄPIĘ
do spółki żywotnego interesu — handlowego (ewentualnie restauracja) z kwotą kilkunastu tysięcy złotych. — Wyczerpujące oferty: — Goniec Krakowski Kraków „Nr. 398". 398

„INICJATYWA"
Kraków, Krowoderska 4 dysponuje kapitałem 5.000—50.000 i poszukuje lokaty w przedsiębiorstwach handlowych. 377

KRYNICA
Pensjonat luksusowy „Kaprys", telefon 343. — Przyjmuje od 14 do 18 złotych. — Pobyt i zabiegi dozwolone dla wszystkich. 47028

MOTORY
prądu zmiennego 220/380 „sprzedaje", kupuje i uzwajam. **AKDYNO,** Kraków — Wielopole 13. 317

ZMIANA LOKATORA
daje sposobność do zbadania instalacji elektrycznej. Przeprowadzi to korzystnie Inż. Zieloniewski, Koncesjonowany zakład instalacyjny, Kraków, św. Marka 31, m. 2. 47257

RUTYNOWANA
bieliźniarka, szyje bieliznę męską wyprawy, — uczy kroju, szycia prywatnie, reperuje starą bieliznę — pięknie ceruje skarpetki. Kraków-Dębniki, Pułaskiego 21, m. 13. 50

PRZEFARBOWUJE
wszelką odzież na różne kolory, — tkaniny, włóczki nowe pod gwarancją: Farbiarnia, chem. pralnia Jogaily Franciszka, Kraków, Dietlowska 93 — (obok Starowiślnej). 46799

DR. CZAPLICKI
b. dyrektor Sanatorium Z. U. S. w Zakopanem — ordynuje w Krakowie, Sławkowska 4. Choroby wewnętrzne, głównie płucne! 4956k

DENTYSTYCZNY
cement Molarit, porcelanę Borygo i Deltę sprzedaje skład artykułów dentystycznych Irena Pyrkowa, Kraków — Asnyka 8. 2

BRZYTWY
ostrzy do najwrażliwszej skóry, — zapalniczki automatyczne naprawia fachowo tylko Szlifiernia Myszkowski — **DIETLA 46.** 46930

JASNOWIDZ WISZNAPURI,
znany w kraju, zagranicą, władający 6 językami, wyjaśnia zawiłe tajniki przeszłości oraz przyszłości: Długa 5, m 6. 46795

PUDŁA
do wysyłek paczek żywnościowych dostarcza: Sienna 14/4. 96

DAM DOBRE UTRZYMANIE,
mieszkanie osobie samotnej, lub bezdzietnemu małżeństwu — za pożyczenie 8—10 tysięcy na jeden rok, ewentualnie spółka. Uczciwe zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 4870k" 4870k

PISMO NIE KŁAMIE!
List interesującej Cię osoby poddaj analizie grafologicznej: Wielopole 26/8, po południu. 47219

STARANNIE, SZYBKO, TANIO
przepisuje na maszynie stud. U. J. (aryjczyk) Kraków Podgórze ul. Krakusa 25. 58

WRÓŻBITA
światowej sławy poradzi najlepiej. Jasnowidzenie w kul. kryształowej, kabałą, tarokiem egipskim. Siddbarta, Kraków. Powiśle 12, I piętro. 46715

Wolne posady

KOMINIARSKI czeladnik potrzebny zaraz w Liszkach. 47251

POTRZEBA zaraz zdolnego — czeladnika krawieckiego, duże sztuki. Izdebski, Nowy Targ. 62

CHEMIK - CZKA z praktyką farmaceutyczną ze znajomością wyrobu essencji owocowych, przypraw, proszków piekarskich poszukiwany (a) do większej prowincjonalnej fabryki. Zgłoszenia — podające: życiorys, odpisy świadectw (niezwrotne), wymagane wynagrodzenie, pod „Nr. 4839k" do Gońca Krakowskiego, Kraków. 4839k

PRAKTYKANT do biura potrzebny — wymagany język niemiecki, maszynopismo. — Firma Werner, Juljusza Lea 115 174

MŁODA, zgrabna panienka z ukończoną szkołą średnią, z bardzo dobrej rodziny, szuka praktyki w pierwszorzędnym salonie mód (aryjskim) za wynagrodzeniem. Warunki proszę podać: Goniec Krakow. „Nr. 213". 213

DEKORATOR wszystkich branż i ekspedient — towary bławatne i krótkie — poszukuje posady. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 70". 70

BUCHALTER bilansista, perfekt niemiecki, rutynowany korespondent polsko-niemiecki — przyjmie zajęcie na parę godzin dziennie. Oferty: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 49". 49

BUCHALTER- bilansista, praktyka skarbowa, w handlu, przemyśle, poszukuje zajęcia na godziny wieczorne.. — Zgłoszenia: Dietla 91, m. 3. 204

KUPUJĘ książki, encyklopedje, aparaty fotograficzne, lornety, maszyny do pisania, obrazy, marki do zbiorów. Antykwarnia — Stanisław Pelc — Kraków, Szpitalna 19 46712

PLATFORMĘ kupię, nośność — 5.000 kg. Urzędnicza 62, m. 6. 63

NARCIARSKIE spodnie, wiatrówkę (męskie) kupię zaraz. Zgłoszenia: Grodzka 59, sklep Hali Meblowej. 110

GARDEROBĘ noszoną i bieliznę płacę najwyższe ceny. Na żądanie przychodzę do domu. Plac Wolnica 11/2 — w podworcu 46697

PRZEDSIĘBIORSTWO dobrze prosperujące kupię lub przystąpię do spółki z 50 000. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, „Nr. 47058". 47058

KAMIENICE nowobudowane, pełnokomfortowe, śródmieście — 85.000; **KAMIENICĘ** piętrową 60.000; **WILLĘ** dwurodzinną pełnokomfortową — 55 000; dom trzyubikacjowy 16.000 Nadto kilkadziesiąt domów, parcel, gospodarstw okazyjnie poleca „Lokata". Kraków, Łobzowska 4. 104

MASZYNĘ do pisania sprzedam. Kraków — Szpitalna 7, m. 2 47216

SYPIALNIE tanio poleca: Magazyn Mebli, Kopernika 8. 46925

UŻYWANĄ garderobę męską damską sprzedaje, kupuje sklep. Pierackiego 4. 46759

UBRANIE marynarkowe, — palto, półbuciki, cholewy — wszystko pierwszorzędne, prawie całkiem nienoszone, sprzedam. Zgłoszenia: Konarskiego 34 m. 5. 44

MOTOR Ganza 16 koni 220 380 sprzeda Biuro techniczne Mazowiecka 35. 47067

FUTRO ciepłe na średniego Pana, sprzeda: Wiślna 12 m. 2, od godz. 11—3. 244

MASZYNY młyńskie wszelkiego rodzaju, — gazownie do motorów na gaz ssany — wykonuje Fabryka maszyn „Molitor", Kraków, Wawrzyńca 26. 47204

SPRZEDAM kupon bielski brązowy jedwab, wełna na suknię: — Asnyka 5 12a. 142

SPRZEDAM piękną jadalnię, tanio, Nowowiejska 9, m. 4. 67

SPRZEDAM materjał na ubranie: Starowiślna 37/12. 172

HANDLOWE KURSY

PROF. NYCZA, UL. SENACKĄ 6 — Otwarcie 8 stycznia

Wykłady wieczorne, popołudniowe i poranne

OKAZJA! Parcela — ponad 200 sążni, cena 25.000 zł. (Osiedle). Dom. 5 ubikacji, częściowo niewykończony, cena 20.000 zł. — Parcela 265 sążni cena 7.000 zł. — (Prądnik Biały). Kulczyk Karol, Kraków. Stara Olsza, ul. Wolności 54, tel. 133-03. 88

FUTRO męskie, tchórze, wydra, piękne, marty sprzedam: Karmelicka 7/5, oficyna prawa. 171

„FIRNAGRAL-KITT" pokost, inne farby malarskie zakupisz najtaniej: Kraków, Siemiradzkiego 21/3. 47107

FILATELIŚCI UWAGA! Sensacyjna nowość! Opatentowany **ALBUM-KLASER** Polski Generalnej Gubernji. Prospekty bezpłatnie. — Cennik-katalog 1941 znaczków polskich 2.— złote. Polski Dom Filatelistyczny — Warszawa, Marszałkowska 116. 4846k

MŁYŃSKIE maszyny, kamienie i przybory dostarcza Fabryka Maszyn Łęgiewski i Hartwig, Warszawa-Praga, Szeroka 11. 4875k

KURTKA futrzana męska okazyjnie — do sprzedania. Słusarnia. Kraków, Plac Szczepański 3. 318

MAGIEL elektryczny, nowoczesny z urządzeniem, obszerny lokal, tanio sprzedam. Dębniki, Powroźnicza 3 m. 7 80

POKÓJ orzech kaukazki, tapczan, — szafa trójdzielna, stół, krzesła sprzedam. Zyblikiewicza 5, m. 36, 13—15. 36

Matrymonialne

JEDEN lat 46, drugi lat 34, z braku znajomości poznają w celu matrymonialnym dwie panie przystojne w stosownym wieku, materjalnie niezależne. Anonimy kosz. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 116". 116

KAWALER, fachowiec, po 30, wysoki, bez nałogów, posada samorządowa, posiadający mieszkanie — pozna pannę do lat 28, gospodarną, z dobrego domu — cel matrymonialny. — Wyczerpujące zgłoszenia z podaniem adresu: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 156". 156

19-LETNIA, ładna, zgrabna — pozna Pana na stanowisku. Cel matrymonjalny. Zgłoszenia z fotografją (za zwrot ręczę słowem honoru): — Goniec Krakowski Kraków „Nr. 42". 42

KAWALER, lat 23, średnie wykształcenie — pozna matrymonialnie biedną pannę miłą, zgrabną, do lat 19, bez przeszłości. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 173". 173

KAWALER, własne przedsiębiorstwo, lat 30, poślubi pannę z posagiem, możliwie ze sfer kupieckich. Poważne zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 168". 168

KULTURALNA wdowa pozna w celu matrymonjalnym Pana na stanowisku. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków — „Nr. 314". 314

NOCLEGI ogrzane. Zielona 25 1. 46920

Lokali poszukują

POKÓJ z oddzielnem — wejściem możliwie z klatki schodowej, poszukiwany. Oferty — Goniec Krakowski Kraków „Nr. 46859" 46859

NA wyszynk lokalu w dobrym punkcie, poszukuję. — Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 11". 11

POSZUKUJĘ sklepu w dobrym punkcie na trafikę, najchętniej w śródmieściu. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 143". 143

ADWOKAT zaopiekuje się mieszkaniem kompletnie umeblowanem. Zgłoszenia: Goniec Krakowski. Kraków, „Nr 46873". 46873

NIEMIECKIEGO metodą szybką, łatwą, wyuczam. Florjańska 24 4. 364

KONWERSACJI niemieckiego udzielam. Węgierska 8-4. 12

KTO udzieli lekcji niemieckiego, francuskiego. Podać warunki. Goniec Krakowski Kraków „Nr. 47208" 47208

NIEMIECKIEGO ROSYJSKIEGO ANGIELSKIEGO udziela pedagog metodą oksfordzką. Gwarancja. — Długa 5 m. 6 46809

Różne

BALET nowoczesny, gimnastyka (system Bodenwieser). — Zgłoszenia: Kraków, Powiśle 12, m. 88. 127

BIELIZNĘ MĘSKĄ wykonuje pierwszorzędnie Grochowski, Felicjanek 7. 47090

WPISY na KURSY HANDLOWE w Krakowie Podwale 7 (Westring 52) rozpoczęły się

Zakład prowadzi Kursy: Handlowe, Przysposobienia Biurowego, Księgowości, Stenografji i Maszynopisma — Oddziały: 1) uczniów młodszych 2) absolw. szkół średnich 3) dorosłych — Uczą wytrawni profesorowie

NATYCHMIAST zostaną przyjęci: dwóch młodszych cukierników do wypieku ciast oraz dwie zdolne obciągaczki. Zgłoszenia pisemne do Adm. Gońca Krakowskiego, Kraków, „Nr. 208". 108

FRYZJERKĘ (wodną, żelazkową) damskiego — męskiego zwalczam. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 77". 77

POTRZEBA kilku czeladników szewskich na roboty damską i buty z cholewami. Dziadosz, Kraków, Długa 4. 37

AKWIZYTOR (zbieranie ogłoszeń), panna (na maszynopismo — z niemieckim). Zgłoszenia: Kraków, skrytka 47248

GOSPODYNI zdolna, miłej powierzchowności, potrzebna zaraz. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków „Nr. 47256". 47256

NAUCZYCIEL gry na akordeonie poszukiwany. Wiadomość: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 223". 223

SZEWSKI czeladnik potrzebny: Batorego 10 225

POSZUKUJĘ pierwszorzędnej siły do krawiectwa damskiego. Zgłoszenia z odpisem świadectw i podaniem warunków: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 237". 237

PRZYJMĘ magistra (a) do nowej apteki z pieniądzmi. Goniec Krak., Kraków, „Nr. 238". 238

DZIEWCZYNA silna do pomocy domowej potrzebna zaraz. Floriańska 28, dozorca. 243

Posad poszukują

OGRODNIK, dobry fachowiec, poszukuje posady zaraz. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 161". 161

DŁUGOLETNI korespondent, znający polsko-niemiecki, poszukuje zajęcia. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 21". 21

INTELIGENTNA muzykalna przyjmie zajęcie telefonistki, wychowawczyni, sprzedawczyni. Oferty: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 206". 206

WYCHOWAWCZYNI z długoletnią praktyką, zna język niemiecki i muzykalna, poszukuje posady do dzieci. Zgłoszenia: Nowa Górka 133, pp. Michnowskich. 236

PANNA po szkole średniej zawodowej, maszynopismo, szuka jakiejkolwiek pracy, łaskawe zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków „Nr. 47196". 47196

Kupno nieruchomości

KAMIENICE parcele, domy, wille lub gospodarstwa na przedmieściu Krakowa do 60.000 kupię bez pośrednictwa. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 47059". 47059

KUPUJEMY wszelkie realności na terenie Gubernatorstwa! Gotówka natychmiast! „INFORMATOR", Kraków, Pijarska 19, Telefon 116-45. 4959k

PARCELĘ willową kupię. — Podać położenie, wielkość, cenę: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 218". 218

TARTAK kupię lub wydzierżawię. Miejscowość obojętna. Oferty: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 241". 241

KUPUJĘ ubrania, spodnie, bieliznę, obuwie: **STAROWIŚLNA 50**, Sklep kupna, sprzedaży. 47215

ZNACZKI polskie — cały zbiór, kupię, płacę dobrze wartość katalogu. Alga, Krasińskiego 14, m. 1. 14

ŁÓŻECZKO dziecinne używane kupię. Oferty: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 226". 226

KUPIĘ lisy srebrnego, pięknego, dobrze utrzymanego. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 84". 84

DYWANY PERSKIE oraz wszelkie kupuję „Persja", Kraków, Grodzka 18. 167

KUPIĘ pianino wagonowe lub nawet harcerskie: Krasińskiego 25/12. 33

FILATELISTOM zaopatrują kupnem i sprzedażą znaczków firmy „Mundus". Adolf Hitler-Platz 37. 46811

KUPIĘ wszelkie znaczki pocztowe. Zgłoszenia: Kraków, Długa 14. 47092

PIANINO, fortepian krótki kupię zaraz. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 46690". 46690

DOM w Krakowie tanio do sprzedania 22 ubikacje, pięknie dochodowy. Wiadomość: Groble 7, m. 16 47187

WILLA jednorodzinna, pełnokomfortowa 35.000: „INFORMATOR", Kraków, Pijarska 19 4960k

Roboty szklarskie Kraków, Sławkowska 6

TEREN na stawy rybne, folwarczek lub działkę kupię. Oferty, cenę podać: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 242". 242

Sprzedaż nieruchomości

TRZY gospodarstwa rolne 4-morgowe, budynki, ogrody, domy, kamienice, parcele sprzeda biuro, Kraków, Adolf Hitler Platz 10. 106

DOM stary, 420 sążni pola, do sprzedania. Wiadomość: Goniec Krak., Nr. 177, Jan Zobania. 170

KAMIENICA III-piętrowa pełnokomfortowa, dobrze za 65.000 złotych sprzeda Biuro Agora Floriańska 40. 23

Kupno

KUPIĘ saksofon tenor, Zakopane, Schustergasse 26 — „Biała Róża". 4945k

KUPUJĘ WSZELKĄ używaną garderobę męską i damską. Dietla 9, m. 17. 47181

KUPUJĘ używaną garderobę: Ul. Bracka 10, m. 7, oficyna. 46753

DOM Komisowy „Dominikański" Kramarska 27, potrzebuje dla klientów gramofonów, rowerów i maszyn do szycia, skórek i kilimów — sprzedaje szybko. 4958k

SPRZEDAŻE WSZYSTKO „KOMIS", Plac Dominikański 4. 152

Sprzedaż

SPRZEDAM dużą szafę, dwa łóżka z materacami, patefon „Paillard" z płytami. Rękawka 16 m. 3 316

PERSKI oryginalny chodnik sprzedam. Kraków, Józefińska 7. Hupczyc. 320

ZUPY grochowe, grysikowe, krupnik, płatki owsiane, mączkę owsianą, kakao z cukrem, cukier waniliowy, cukier ze skórką pomarańczową poleca Firma Sciela, Tarnów. 4961k

OKULARY barometr kupisz Wiktor Homa najtaniej: — firma Wiktor Homa, Kraków, św. Tomasza 18. 115

MASZYNY do pisania, rachunkowe, naprawa Pracownia — Józef Piwowar, Kraków, Szpitalna 12.

STRÓJ narciarski nowy, damski do sprzedania Słoneczna 15, m. 9. 152

PALTO zimowe nowe, marengo sprzedam: Floriańska 18/10. 194

NARCIARSKIE buty sprzedam. Wiadomość: Łobzowska 8, m. 4. 195

NARTY, maszynę do pisania sprzedam: Odrowąża 30. 7 197

KOŁDRY przyjmuje do roboty: Dembińskiego 11, Floriańska. 166

MASZYNY do pisania, liczenia, naprawa, dodatki biurowe poleca Agentura Handlowa Gołębiowski, św. Jana 8/10. Telefon 226-45. 47210

OKAZYJNIE sprzedam kawiarenkę, centrum Krakowa, parkiet. Kraków, Zwierzyniecka 14. 220

MOTOREK 1/6 konia, wentylator, akumulator, pianino skrzynkowy sprzedam. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 221". 221

LATARNIE POWOZOWE lub do bryczek sprzedam. Kraków, Zamenhofa 6, I p. mieszk. 8. 218

PROSTEK OD BÓLU GŁOWY KOWALSKINA stosuje się również przy PRZEZIĘBIENIU GRYPIE i KATARZE

ROWER sprzedam: Dębniki, Zagrody 23/1. 224

SPRZEDAM futro krymskie męskie. Wiadomość: Pracownia kuśnierska, Pijarska 7. 232

SPRZEDAM tanio jadalnię, szafy, krzesła, bufet, wieszak, stojący, kuchenne sprzęty. Lwowska 19 (sklep). 203

PIECE ELEKTRYCZNE, KUCHENKI, kotły, żelazka, suszki fryzjerskie, ogrzewacze wody. Jednocześnie wszelkie naprawy i instalacje elektryczne. Naprawy „Świato-motor", św. Jana 13. 221

MASZYNĘ do pisania „Ideal", narty sprzedam. św. Józefa 19, 2 do 5 popoł. 230

TAPCZANY, ŁÓŻECZKA DZIECIĘCE, fotele, Dembińskiego, Floriańska 37. 246

FUTRO damskie czarne, stan pierwszorzędny sprzedam. Nadwiślańska 8. 344

FUTRO damskie sprzedam: Dietla 88/7. 245

KASY kontrolne, maszyny do pisania, do liczenia — Księgarnia Juljusz Hecker, Kraków, ul. Szpitalna 6. 126

WAGI dla aptek, złotników, — laboratorium, handlu — przemysłu, sprzedaż „CENTRALA WAG", Kraków, Grodzka 15 (dawniej Wiślna 2). 46693

MASZYNĘ do pisania „Underwood" okazyjnie sprzedam: Bonerowska 4, m. 6, 3—5 popoł. 207

FORTEPIAN zagraniczny, krótki, krzyżowy, mechanika angielska sprzedam. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 141". 141

APARAT fotograficzny 6,5 x 9 i 9X12, sprzedam. Zgłoszenia: Goniec Kraków, „Nr. 208". 208

ODKURZACZ Elektrolux używany sprzedam: Grabowskiego 3, m. 15, 15—17. 211

SZYLDY najtaniej: **ADOLF HITLER-PLATZ** 16. 46727

SZAFĘ KOMBINOWANĄ 950 złotych! **SYPIALNIĘ** 960 złotych! — **JADALNIĘ** 900 złotych! Gabinety, różne inne meble okazyjnie poleca — HALA MEBLOWA, — Sklep: Grodzka 59. 136

PŁASZCZ damski luksusowy „agneux rasebeige", duży kołnierz lisów, rozmiar duży, czarną aksamitną suknię, wspaniały pled pluszowy — sprzedam: Staszica 14, m. 7, godz. 4—5. 146

KILKA maszyn — pisarskich „Mercedes, Underwood, Erika" (portabel) — nowe sprzedam Handlarze wykluczeni. Kraków, Siemiradzkiego 21/3. 47108

KARMELICKA 51 szkło, porcelana, kamionka, naczynia kuchenne, — serwisy obiadowe, garnitury podwieczorkowe. Ceny konkurencyjne! 100



Bezsenność i zaburzenia układu nerwowego USUWAJĄ **ZIOŁA** MAGISTRA **WOLSKIEGO PASIVEROSA**

GAZA MŁYŃSKA oryginalna szwajcarska, magnezyt, chlor magnezu. — przybory młyńskie: Witold Dynowski, Skład Artykułów Technicznych. — Kraków, Bracka 7. 157

SPRZEDAM aparat bateryjny masażów elektrycznych — 200. Szkoła, Librantowa, Nowy Sącz. 4946k

PANTOFLE ranne do zł. 18. **BUCICZKI** dziecięce Nr. 19—25, zł. 9.— ze skóry lub sukna — na szpaltowej podeszwie z podszewką flanelową, bez kartek zap. poleca Firma Jakób **NOWAK** i Syn - **TARNÓW**, Krakowska 8. **ODSPRZEDAWCOM RABAT.** Nadto stale na składzie buty drewniane. 4927k

SPRZEDAM szafę, łóżko, kredens i inne rzeczy. Miodowa 33 m. 3. 66

SPRZEDAM maszynę do szycia, patefon dwusprężynowy pokojowy ze stolikiem maszynę do pisania „Erica" walizkową. Żelazna 1 m 8. 81

MAGIEL elektryczny, nowoczesny, — do sprzedania Urzędnicza 36, Bochenek. 69

WYTWÓRNIA WALIZ plecaków, torb z zamkami błyskawicznemi, ceratowych. Przyjmuje wszelkie zamówienia, reperacje Kraków, Dajwór 16, II. podworzec I. piętro. 4943k

MASZYNY do wyrobu kaszy z tatarki, prosa, jęczmienia, oraz wszelkie przybory młyńskie poleca „Molitor", Kraków, Wawrzyńca 26. 47206

UBRANIE ciemne — tanio sprzedam Słoneczna 11 m. 2. 4

LOKOMOBILA o mocy 150 180 205 PS, fabryka Buckau R. Wolf — do sprzedania: Fabryka Maszyn „Molitor", Kraków, Wawrzyńca 26. 47205

SPRZEDAM tapczan, stół rozsuwany, 6 krzeseł orzech. — Zakład tapicerski, Florjańska 32. 94

WSZYSTKO tanio nabędziesz i korzystnie sprzedaż przez Komis: **GRODZKA 42.** 113

BEZ KARTEK ubrania, płaszcze sprzedaje „Komis" — plac Dominikański 4. 155

FUTRA płaszcze damskie, męskie, ubrania, bieliznę, kołnierze futrzane, narzuty sprzeda — Sklep Kupna-Sprzedaży, Długa 32. 165

LAMPY KARBIDOWE, KARBID „ZAR" Kraków, Sławkowska 11. 151

KAWALER lat 40, inteligentny, handlowiec, szuka panny lub wdowy bezdzietnej do lat 35 w celu matrymonialnym. Mała gotówka do otwarcia wspólnego interesu pożądana. — Oferty z fotografią składać: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 87". 87

SAMOTNA wdowa, lat 37 — sympatyczna, — przystojna, na stałej posadzie — mieszkanie z urządzeniem, szuka przyjaciela — na stanowisku — do lat 50. Cel matrymonjalny. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków — „Nr. 65". 65

KTÓRA z Pań, do lat 35, nie pogardzi wzgardzonym — mężczyzną lat 41 bez nałogu, spokojnego usposobienia Fachowiec Cel matrymonialny. Zgłoszenia poważne z fotografją do Gońca Krakowskiego, — Kraków, „Nr 45". 45

KAWALER lat 26, na posadzie, pozna pannę zgrabną. Cel matrymonjalny. Zgłoszenia z fotografją: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 47224" 47224

SZATYNKA sierota, dobrego charakteru, pozna szlachetnego Pana, cel matrymonialny, Goniec Krak., Kraków, „Nr. 138". 138

SZUKASZ odpowiedniej partji — zwróć się do Biura „Jutrzenka". Przemyśl - Niemiecki, Lelewela 2. Wielki wybór kandydatów, kandydatek rozmaitych sfer. Podać wymagania, dołączyć fotografję i 5 złotych znaczkami. 4954k

PRZEMYSŁOWIEC, lat 30, subtelny, szuka swego słonka, by mógł się dzielić smutkiem i szczęściem. Posag niekonieczny. Oferty kierować: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 162". 162

KTÓRA miła panienka bez przeszłości zechce poznać — znużonego samotnością młodego rzemieślnika. Cel matrymonjalny. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków — „Nr. 321". 321

Lokale do wynajęcia

NOCLEGI Wielopole 5 5. 46602

NOCLEGI przyjezdnym: — Kraków Wielopole 24/4. 30

NOCLEGI ogrzane śródmieście Krupnicza 14/5. 47243

NOCLEGI CZYSTE CIEPŁE Jagiellońska 7a, 22, I. p. 73

Najlepsza szlifiernia nożownicza Tylko E. Myszkowski Bracka 5

SEPAROWANA bardzo uczciwa blondynka, średnie wykształcenie, posiadająca domek, gotówkę, mieszkanie, pozna Pana na stanowisku, dobry charakter, szatyna, wzrostu średniego, do lat 45. Cel matrymonjalny. Goniec Krakowski Kraków, „Nr. 47211". 47211

SIEROTA fachowa, mająca mieszkanie, pozna Pana szlachetnego, dobrego charakteru — cel matrymonialny. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 137". 137

PRZYSTOJNY lat 25, c blondyn, średnie wykształcenie, pozna matrymonialnie pannę ładną, miłą i zgrabną, bez przeszłości, do lat 20. Zgłoszenia uleanonimowe i tylko z fotografją, którą zwrócę: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 47223" 47228

NOCLEGI śródmieście, Smoleńsk 33/1. 47199

PRZYJEZDNYM pokój niekrępujący: Pierackiego 23, m. 1. 46929

NOCLEGI wygodne, Florjańska 3/8. 47241

NOCLEGI komfort: Syrokomli 7/8. 169

NOCLEGI Starowiślna 28 23 ofic. 46

LOKAL w podworcu na pracownię, skład, sklep — śródmieście, — wynajmę. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 193". 193

SKLEPY spożywcze z urządzeniem, mieszkaniami, bez towaru, do wynajęcia zaraz. Informacje: Kraków, Legjonów 14/3, od 9—13. 200

2 LUB 1 pokoju z kuchnią, łazienką poszukuję z meblami lub bez. — Zapłacę czynsz zgóry lub kupię meble — Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 92". 92

POSZUKUJĘ umeblowanego pokoju z łazienką i użyciem kuchni. Gerhard Lehmann, Kraków, Rynek Kleparski 4. 85

URZĘDNICZKA samorządowa poszukuje pokoju umeblowanego — najchętniej z piecem kuchennym. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 196". 196

Nauka i wychowanie

NIEMIECKIEGO wyuczam każdego gwarantowanie w 3 miesiącach. 1 złoty godzina. Ulica Jabłonowskich 7 m. 4. 159

NIEMIECKIEGO nauczysz się łatwo, szybko: — Sienna 7. 47227

HANDLOWE Kursy — 8 stycznia otwarcie — Wieczorne, popołudniowe, poranne — prof. **NYCZA**, Senacka 6, Maszynopismo, Stenografja. — **NIEMIECKIEGO** kursy prof. Lama. Podręczniki wypożyczamy bezpłatnie. — Żądać prospektu. 86

MASZYNOPISMA, stenografji uczę indywidualnie: — Grodzka 27. 47017

WPISY HANDLOWE BIUROWOŚCI maszynopisma, — stenografji. Kursy prof. Zauchy, Kraków-Podgórze Smolki 9, otwiera się 8 stycznia Wpisy dodatkowe od 10—12 i 16—18. Świadectwa. 47

NIEMIECKIEGO lekcje wszystkie zakresy, tłumaczenia. Wytrawny specjalista. Westring 59 (Dunajewskiego). 47222

PROFESOR, germanista naucza po domach niemieckiego — wymowa pierwszorzędna. Kraków, Grodzka 48, mieszkanie 13. 128

NIEMIECKIE tłumaczenia, podania, prośby — załatwia: Sienna 14/4. 95

LAK butelkowy dostarcza: Sienna 14 4. 98

FUTRA DOŚWIEŻA, FARBUJE Farbiarnia Fr. Jogałły, Dietlowska 93, Grodzka 2, w podworcu. 46801

UWAGA! MARTA FILIPCZAK udziela porad życiowych z astrologji, grafologji i chiromancji. — Przyjmuje codziennie: Kraków, ul. Pawia 18 m. 9 46804

BEZPŁATNIE zobaczysz w lustrze pod wpływem sugestji twarz złodzieja, przyszłego męża, żony, jeżeli zamówisz przepowiednie genjalnego medjum Marji Rogowskiej, Kraków, Wójtowska 7, m. 5 (przecznica Mazowieckiej) 119

FUTRA przerabia, wykonuje nowe z własnego lub dostarczonego materjału — Kraków, Karmelicka 40 3, Stanisław Rachtan. 120

REWELACJA Tabletki do mycia rąk. Sienna 14/4, I. p. 312

SŁYNNA wróżka przepowiada przyszłość indywidualnie. — Przyjmuje codziennie od godz. 10 do 7, Kraków, obecnie św. Filipa 18, mieszkanie 21 parter — dla zamiejscowych odpowiadam listownie. 121

TYLKO Marta uwolni cię od cierpień moralnych i cielesnych. — Widzi przyszłość i osoby zaginione. — Przyjdziesz cierpiący i smutny, odejdziesz zadowolony. Kraków, Kopernika 10, m. 10, w podworcu. 122

DZIERŻAWY od zaraz 50—100 morgów poszukuję. Inwentarz posiadam, ewentualnie kupię. Zgłoszenia: Goniec Krak., Tarnów, „Nr. 395". 4985k

POZNAŃCZYK gorąco prosi wypożyczenie łóżka, szafy. Łaskawe zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 198". 198

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację Ubezpieczalni Społecznej w Krakowie na nazwisko Rybicki Franciszek. 319

KAPSLE elastyczne — do flakonów, butelek dostarcza: Sienna 14/4. 93

Wydawnictwo „Goniec Krakowski" Kraków, Wielopole 1. — Telefon 206-11.